Nr. 208. Środa, 14 Września 1898. Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Lwów, 13 września.

Przygnębiające wrażenie okropnej zbrodni w Genewie nie tylko nie zmniejszyło się w ciągu tych kilku dni, które przedzielają nas już od pamiętnej soboty, lecz jakby wzrosło i uogólniło się. Z coraz to nowych okolic świata nadchodzą wiadomości, potwierdzające, że potworna zbrodnia znalazła wszędzie zgodne echo potępienia, a losy Nieszczęśliwej Najdostojniejszej Ofiary oraz okryty żałobą Najszlachetniejszy Władca Austro-Węgier i Monarchia nasza budzą ogólne współczucie.

W dziennikach, które nadeszły dzisiejszą pocztą, znajdujemy bliższe szczegóły tragicznego wypadku w Genewie. Oto one:

Jeden z dzienników genewskich pisze: Monarchini przybyła do Genewy w piątek z damą Dworu hr. Sztaray, oraz ze służbą i zatrzymała się w hotelu Beaurivage przy Quai du Mont-Blanc, znanej wielkiej promenadzie genewskiej. Na Quai du Mont-Blanc, wzdłuż jeziora, odbywa się podczas trwania sezonu ożywione corso, zbierają się tam i dążą cudzoziemcy i stali mieszkańcy miasta, tam też znajduje się przystań statków parowych i stacya fiakrów. W sobotę opuściła Najj. Pani hotel Beaurivage o godzinie $1\frac{1}{2}$ po południu, aby zdążyć na pokład parowca „Genève“, odpływającego o godzinie 1 minut 40 do Montreux. Najj. Cesarzowej towarzyszyła tylko hr Sztaray. Hotel odległy jest o 4 minuty drogi pieszej od przystani. Najj. Cesarzowa wyszła z hotelu w czarnej sukni, jaką zwykle nosiła. „Widziałem Monarchinię wychodzącą z hotelu — opowiadał następnie młody baron Feliks Brussel, poddany austryacki — cieszyłem się niezmiernie, że Najj. Pani wygląda tak dobrze i kroczy tak żwawo i raźno“. Najjaśniejsza Pani minęła pomnik księcia Brunszwickiego, przeszła ulicę i zwróciła swe kroki ku alei, która odgrodzona jest drucianą siatką od brzegu jeziora. Prawie o pół minuty drogi od przystani naprzeciwko hotelu de la Paix, oparty o drzewo, stał młody człowiek, średniego wzrostu, o zuchwałym wyglądzie zewnętrznym. Kiedy Monarchini zbliżyła się do niego, rzucił się na nią i zadał jej silny cios w lewą stronę klatki piersiowej. Najj. Pani upadła na ziemię. Ulicą przechodziło wielu ludzi, lecz nikt nie poznał Monarchini. Przy pomocy hr. Sztaray i kupca genewskiego, nazwiskiem Teysset, Najj. Pani podniosła się z ziemi. Nikt nie wiedział dotąd, że Monarchini jest ranną, gdyż nie dostrzeżono w ręku zbrodniarza żadnego narzędzia. Zdawało się, iż Najj. Pani upadła pod wpływem silnego uderzenia w piersi. Hr. Sztaray i Teysset ujęli Najj. Panię pod ramiona i wprowadzili Ją na pomost na pokład statku. Kilku woźniców przybiegło, aby oczyścić z kurzu suknie Najj. Pani, lecz hr. Sztaray odprawiła ich. Najj. Pani usiadła, znalazłszy się na pokładzie statku, lecz w tej chwili utraciła przytomność.

Dama zaś Dworu Najj. Pani, hrabina Sztaray, która Jej towarzyszyła w chwili katastrofy, opowiada tak o nieszczęśliwym wypadku:

„W piątek w południe przybyłyśmy do Genewy i zamieszkałyśmy w hotelu Beaurivage. Najj. Cesarzowa, podobnie jak w roku ubiegłym, chciała obejrzeć Genewę, przechadzała się czas dłuższy po ulicach i udała się następnie do willi br. Adolfa Rotszylda. Potem miałyśmy odjechać do Caux. Podczas gdy świta już przedtem udała się tam koleją, Najj. Pani postanowiła przejechać się okrętem. Była tego dnia bardzo wesoła, w najlepszym humorze i najlepszym stanie zdrowia. Około godziny pół do 2 opuściłyśmy hotel i udałyśmy się do okrętu piechotą. Nagle zobaczyłam człowieka, idącego ku nam bardzo szybko z przeciw... Zbliżył się on do Monarchini i uderzył o Nią, ale tak szybko, że myślałam, iż człowiek ten przypadkowo potknął się i upadł. Nagle zrobił silny ruch ręką, a Najj. Pani padła. Przypuszczałam, że to atak nerwowy, nie mający żadnego związku z ruchem owego człowieka. Spytałam: „Czy Waszej Cesarskiej Mości niedobrze?“. Odpowiedziała: „Nie wiem“. Ja na to zauważyłam: „To prawdopodobnie z przestrachu“.

Widząc, że Najj. Pani nie robi się lepiej, spytałam drugi raz: „Czy Waszą Cesarską Mość co boli?“ Odpowiedziała: „Nie wiem, co powiedzieć, zdaje mi się, że mam jakiś ból koło serca“.

Mimo to Najj. Pani przy pomocy naszej podniosła się i poszłyśmy dalej. Zapytałam: „Czy W. Ces. M. podać może ramię?“ Odpowiedziała: „Nie, dziękuję“. Próbowałam podeprzeć Ją, ale nie było potrzeby. Zaszłyśmy tak aż na okręt. Ledwieśmy wsiadły, Najj. Pani zrobiło się gorzej.

Spytała mnie: „Czy jestem bardzo bladą?“ „Tak jest, W. Ces. Mości — odrzekłam — to zapewne z przerażenia“. W następnej chwili Najj. Pani upadła i straciła przytomność.

Ja i kilka dam znajdujących się na okręcie, starałyśmy się Ją ocucić. Wszyscyśmy ciągle jeszcze byli przekonani, że to atak nerwowy, który wkrótce przejdzie. Rozpiąwszy jednak suknię na Cesarzowej, ujrzałam kroplę krwi. W tej chwili dopiero wstrząsnęła mną myśl, że to może być zamach. Monarchini wróciła jeszcze na chwilę do przytomności i zapytała: „Co się właściwie stało?“

To były ostatnie Jej słowa, gdyż ani nie słyszała już żadnej odpowiedzi, ani Sama nic już powiedzieć nie była w stanie. Twarz Jej okropnie zbladła. Okręt wrócił do brzegu i na noszach zanieśliśmy Monarchinię do hotelu. Wkrótce po przybyciu oddała Bogu ducha, nie dowiedziawszy się, że jest ofiarą wstrętnego zamachu.

Hr. Berzeviesy, który w tym czasie znajdował się już w Caux, został telegraficznie zawiadomiony o nieszczęściu i o godzinie 4 przybył do Genewy.

Płakał na widok zmarłej i nie mógł się uspokoić.

Jeden z dzienników genewskich opowiada, iż hrabina Sztaray po epizodzie z nieznanym człowiekiem pytała Najj. Panią, czy chce powrócić do hotelu. Monarchini odpowiedziała na to: „nie — on uderzył mnie tylko w piersi, widocznie chciał mi ukraść zegarek“.

Także do *Wiener Allg. Ztg.* telegrafują z Genewy, że świadkowie zbrodni odnieśli wrażenie, iż Najj. Pani zdawało się, że ktoś chciał Jej wyciągnąć zegarek. Nie czuła wcale, że morderca zadał Jej śmiertelne pchnięcie.

Chamartin, robotnik z zakładów elektryczności, który był świadkiem zamachu i brał udział w aresztowaniu Luccheniego, opowiada: „Stałem na roku Quai du Mont Blanc i rue de Alpes i przypatrywałem się wsiadającym na statki pasażerom. Widziałem także, jak nadeszły dwie Damy, do których nagle zbliżył się jakiś młody człowiek. Zastąpił on drogę Jednej z Dam i zadał Jej z wielką szybkością cios. Przypuszczałem, że było to tylko uderzenie pięścią. Ugodzona Dama padła bez słowa na ziemię, a napastnik począł uciekać. Zauważyłem przytem, że zrobił ruch, jakby coś odrzucał, a zaraz potem spostrzegłem, że jakiś człowiek, który dotychczas siedział spokojnie na ławce, wstał, zbliżył się w kierunku rzutu, a następnie oddalił się szybko. Sądzę, że to był spólnik zbrodni. Lecz nie wiedziałem ani o rodzaju zamachu, ani nie znałem osób; pobiegłem za złoczyńcą i ująłem go. Nie stawiał żadnego oporu. Pytał mnie tylko, czy należę do policyi. Potem nadbiegło dwóch woźniców, a za nimi dopiero dwóch policyantów, za którymi poszedłem na posterunek policyi“.

Szczegół podany przez Chamartin'a, jakoby zbrodniarz zaraz na miejscu odrzucił narzędzie zbrodni, nie zgadza się z rzeczywistością, gdyż, jak już wiadomo, narzędzie to, mianowicie trójgraniasty, ostro zakończony pilnik, długości około 10 centimetrów, znaleziono porzucony w jednym z domów w sąsiedztwie miejsca katastrofy. Być może zresztą, że porzucił go tam nie uciekający Lucchieni, lecz właśnie ów jego spólnik, którego Chamartin widział podejmującego rzucony przedmiot z ziemi. Stróżowa domu znalazła pilnik już w sobotę wieczorem, nie przykładała jednak do tego przedmiotu żadnego znaczenia, sądziła bowiem, że pilnik zgubiła jedna z partyj, która tego dnia właśnie wyprowadziła się z domu. Dopiero późno w nocy wspomniała staruszka swemu mężowi o znalezionym przedmiocie i zapytała go, jak też myśli, do kogo pilnik ten może należeć. Wówczas stróż zdecydował się pójść do policyi, aby tam złożyć pilnik, który — jego zdaniem — mógł pozostawać w jakimś związku ze spełnioną zbrodnią. W niedzielę rano doręczył też to narzędzie policyi, gdzie jednak podniesiono z początku wątpliwość co do tego, czy pilnik mógł służyć jako narzędzie morderstwa. Dopiero autopsya, a następnie i przyznanie się mordercy stwierdziły, że on z pilnika, narzędzia pracy, zrobił narzędzie morderstwa.

W mieszkaniu Luccheniego w Lozannie przeprowadzono rewizyę, nie znaleziono tam jednak nic uwagi godnego.

Już dnia 19 sierpnia poszukiwał w Lozannie tajny agent policyjny pewnego włoskiego anarchisty. Zauważył człowieka, który siedział przy promenadzie. Agent zapytał go o nazwisko, Odpowiedział, że nazywa się Lucchieni i pracuje przy budowie gmachu pocztowego, a tu wypoczywa. Agent zauważył, iż Lucchieni miał coś w kieszeni. Okazało się, że miał on przy sobie anarchistyczne pieśni. Zdał on o tem sprawę. Tem się tłómaczy, że prokuratorowi związku znanem było nazwisko mordercy.

Według depeszy dyrektora policyi w Parmie do włoskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, morderca Luigi Lucchieni urodził się nie w Paryżu, lecz w r. 1873 w Borgo San Domingo (prowincya Parma). Należał on, co zresztą i władzom szwajcarskim musiało być znane, od wielu lat do anarchistycznej partyi czynu. Podróżował po Niemczech i Austro-Węgrzech. Najj. Panię widział po raz pierwszy w Budapeszcie. Pieniędzy mu nigdy nie brakowało — z czego wynika, że od dłuższego czasu był on przeznaczony do popełnienia zbrodni i w Genewie szukał tylko sposobności do tego. Dowodziłoby to istnienia międzynarodowej sekty morderców. — Także władze genewskie, które sądziły pierwotnie, że Lucchieni nie miał żadnych wspólników, wpadły już na ślady, że był to spisek. Wczoraj aresztowano też w Genewie wielu anarchistów i przyjaciół Luccheniego.

Lucchieni badany ponownie, przyznał, że znaleziony pilnik stanowił narzędzie zbrodni. Oświadczył dalej zadowolenie z tego powodu, że jego dzieło dokonane zostało w zupełności. Kara go nie przeraża. Lucchieni, który z początku twierdził, że po francusku nie umie, po namyśle począł mówić tym językiem i na wiadomość o zgonie Najj. Pani rzekł: „A więc dobrze trafiłem!“ Zresztą powiada, że do Najj. Pani nie miał osobiście żadnych wrogich uczuć i musi przyznać, że jego zbrodnia nie na wiele się przyda, musiał jednak zabić jakąkolwiek wybitną osobę, która nawinęła mu się w drodze. Powiedział dalej, że żałuje, iż w Genewie zniesiono karę śmierci; byłby chętnie umarł.

Wczoraj miał Lucchieni stanąć przed przybyłym z Wiednia komisarzem tamtejszej policyi.

Socyalistyczne pismo włoskie *Avanti* donosi, że Lucchieni jako 16-letni chłopak pracował przy budowie kolei Parma-Specia, później udał się za granicę, wrócił do kraju w roku 1894 i służył we wojsku przy 13 pułku kawaleryi; podczas służby wojskowej nie miał żadnej kary. Po odbyciu kampanii afrykańskiej ofiarowano mu miejsce dozorcy więźniów w Rzymie, lecz go nie przyjął. Żył w złych stosunkach.

Oficyalnie ogłoszone szczegóły z urzędowego protokołu autopsyi zwłok Najj. Pani opiewają:

Narzędzie, którem dokonano zbrodni, było kończastym, trójkątnym, zaostrzonym na końcu kawałkiem żelaza lub stali. Narzędzie to wepchnięte zostało w klatkę piersiową w okolicy czwartego żebra, tak silnie, że żebro zostało od ciosu złamane. Rana miała obwodu $2\frac{1}{2}$ milimetra. Narzędzie morderstwa odbyło drogę wzdłuż czwartego żebra, przebiło płuca i worek sercowy i wtargnęło do serca, przecinając lewą komórkę sercową. Broń przebiła serce od góry ku dołowi, i przy dolnej części lewej komórki sercowej wyszła znowu z serca, którego dolna ściana również była przedziurawiona. Śmierć nastąpiła skutkiem krwotoku do worka sercowego. Serce było obłożone warstwą tłuszczu, zresztą zdrowe, o ile to można było stwierdzić przy autopsyi, która ograniczała się głównie do skonstatowania przyczyny śmierci i zbadania rany. Rana ma długości $8\frac{1}{2}$ centymetra. Zadana jest ostrem narzędziem i ma brzegi porozrywane. Kształt rany, jakoteż inne ślady dopuszczają prawdopodobieństwa, iż rana pochodzi z zaostrzonego pilnika. Kształt jej odpowiada też kształtowi pilnika.

Dr. Golay, który dokonał autopsyi, oświadcza:

„W każdym razie broń zupełnie przebiła serce; serce otrzymało ranę, ponieważ jednak broń była bardzo ostra, przeto krwawienie było tylko bardzo małe; występowały przeto krople krwi tylko powoli z serca i spływały do otaczającego serce worka sercowego. Tych kropli było coraz to więcej, wpadały do worka sercowego i zwolna go wypełniały. Dopóki worek sercowy nie jest jeszcze wypełniony krwią tak dalece, żeby działalność serca była powstrzymaną — osoba raniona może żyć. Otóż w tym właśnie okresie czasu Najj. Pani szła pieszo z przedziurawionem sercem. Potem napływ krwi do worka sercowego był coraz silniejszy, aż wreszcie skutkiem nazbierania się krwi, które przeszkodziło czynności serca, nastąpiła śmierć. Gdyby broń nie była wyjętą z rany, byłaby mogła Najj. Pani żyć jeszcze dłużej, gdyż wówczas broń, tkwiąca w ranie, byłaby upływ krwi uczyniła powolniejszym. U ks. Berry, który przy zamordowaniu go otrzymał zupełnie taką samą ranę, sztylet pozostał w ranie i dlatego śmierć księcia nastąpiła dopiero po czterech godzinach. U Najj. Pani nastąpiła śmierć rychlej, ponieważ broń została wyciągnięta z rany. Oto jest patologiczne wyjaśnienie tego, że Monarchini mogła jeszcze przejść ośmdziesiąt kroków. Wielka siła woli i energia tej Dostojnej Pani dają do tego moralną podstawę“.

* * *

Nowosti piszą: Włoski anarchista popełnił zbrodnię, niepojętą w okrucieństwie i bezcelowości. W ostatnich pięciu latach po raz drugi włoski anarchizm haniebnym czynem, zrodzonym z zupełnego zezwierzęcenia, wstrząsa świat cały. Dotychczas jest rzeczą niewyjaśnioną, dlaczego ów szalony pachołek zamordował najsympatyczniejszego, najliberalniejszego prezydenta francuskiej Rzeczypospolitej, Carnota. Teraz myśl staje z trwogą przed historyą niesłychanego mor-

derstwa, tej Dostojnej Pani, która nie miała nic wspólnego z polityką, tej bolejącej Matki, która w ciszy szwajcarskiego ustronia szukała ulgi. Mimowoli cisną się na pamięć odosobnione próby podjęcia walki z ową szaloną sektą, która ku hańbie ludzkości, znajduje azylum w pośrodku kultury i cywilizacyi, zamiast w zakładzie obłąkanych lub na jakiej niezamieszkałej wyspie. Mimowolnie uczucie odrazy, jaka wszystkie serca na wieść o takich hańbiących czynach przejmuje, przenosi się na ów złowrogi, zbrojny pokój, który wyklucza pozytywne porozumienie między mocarstwami i wspólne zarządzenia nie tylko w kwestyach międzynarodowej polityki, lecz także w sprawie wewnętrznego uspokojenia ludów i ochrony zasad państwowego porządku. Ręka anarchistycznego zbrodniarza dosięga zarówno potężnego monarchę, głowę Rzeczypospolitej i Kobietę, która książęcą godność objawiała tylko miłością dla Swojego ludu, w dziełach bezgranicznej dobroczynności. Anarchizm jest niewątpliwie refleksem iześrodkowaniem wszystkich żywiołów wzajemnej nienawiści poszczególnych klas i całych narodowości. Nieprzyjaźń ta jest produktem współczesnych naprężonych stosunków międzynarodowych, które podkopują dobrobyt państw i wywołują rozwój proletaryatu, jak niemniej obniżenie wartości ludzkiego życia. Kto wie, czy przyjęcie do programu konferencyi pokojowej pytania, jak prowadzić walkę z anarchizmem, nie przyczyni się więcej, niż cokolwiek do zadowalniającego rozwiązania wielkiego problemu.

Kraj w żałobie.

Lwów, 13 września.

Dziś o godz. 9 przed południem odbyły się w świątyniach archikatedralnych we Lwowie, oraz w kościele ewangielickim, w tutejszej cerkwi gr. oryentalnej i w świątyni izraelickiej, nabożeństwa żałobne za spokój duszy ś. p. Cesarzowej Elżbiety.

Nabożeństwo w kościele archikatedralnym obrz. łać. było olbrzymią żałobną manifestacyą. Odprawił je JE. ks. Arcybiskup Morawski w asystencyi ks. infułata Zabłockiego, oraz księży kanoników Wałęgi i Lubomęskiego, tudzież kilku księży. W chórze kościoła, przed kirem przysłoniętym ołtarzem głównym ustawiono wspaniały katafalk wśród mnóstwa gorejących świec. Przed ołtarzem głównym zajęli miejsca JE. Namiestnik Leon hr. Piniński i JE. Marszałek krajowy, tudzież radcy Dworu i grono radców Namiestnictwa, naczelnicy wszystkich władz rządowych, generalicya z zastępcą komendanta korpusu generałem Gustawem Plentznerem na czele, zastępca konsula państwa niemieckiego p. Haxthausen i zastępca ces. konsula rossyjskiego p. Karassow, członkowie Wydziału krajowego, prezydent miasta dr. Małachowski z członkami prezydyum i Radą miejską *in corpore*, senat akademicki Uniwersytetu, grono profesorów Politechniki, dalej reprezentanci rozlicznych instytucyj i korporacyj oraz Stowarzyszeń z chorągwiami, straże ogniowe miejska i ochotnicza i t. d. Świątynia była tak przepełniona publicznością, że ostatecznie musiano wstęp do kościoła zamknąć dla uniknięcia niebezpieczeństwa. Również dokoła katedry panował niebywały natłok publiczności. W czasie nabożeństwa chór katedralny wykonał pieśni żałobne.

Równocześnie odbyło się solenne nabożeństwo żałobne w kościele metropolitalnym św. Jura, które odprawił ks. mitrat Bielecki w asystencyi wszystkich kanoników gr. kat. Kapituły metropolitalnej. Na nabożeństwie obecni byli radca Dworu p. Hild oraz reprezentanci wszystkich władz rządowych i autonomicznych tudzież wojskowości. I tu również świątynia była przepełniona.

W archikatedrze ormiańskiej celebrował Mszę św. żałobną JE. ks. Arcybiskup Isakowicz w licznej asystencyi kanoników Kapituły. Obecni byli na nabożeństwie radcy Namiestnictwa pp. Jaegermann i Szawłowski, tudzież inni naczelnicy i reprezentanci władz rządowych i wojskowych. Publiczność nie mogła się pomieścić w nawie katedry i wypełniła cały dziedziniec katedralny.

Również przy nadzwyczajnym udziale publiczności odbyły się nabożeństwa w kościele ewangielickim i w cerkwi greckooryentalnej. W templu izraelickim, podczas nabożeństwa wygłosił znany kaznodzieja p. Caro wzruszającą do współwyznawców przemowę, w której uczcił pamięć Najj. Monarchini.

Dzisiaj także odbyły się uroczyste nabożeństwa żałobne za duszę ś. p. Najjaśniejszej Pani dla młodzieży szkolnej, którą zwolniono od nauki w szkole.

W czasie nabożeństwa sklepy były pozamykane. Na czas nabożeństwa zwolniono także od zajęcia robotników przy wielu budowlach publicznych (n. p. przy budowie Muzeum przemysłowego i i.), aby mogli wziąć udział w żałobnej uroczystości kościelnej.

* * *

Po nabożeństwach JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński przyjmował na uroczystem posłuchaniu w gmachu c. k. Namiestnictwa reprezentacye i deputacye, które przybyły złożyć wyrazy hołdu i najgłębszego współczucia dla Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości, oraz najserdeczniejszego żalu z powodu tragicznego zgonu Najjaśniejszej Pani.

JE. P. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni przybył na czele Wydziału krajowego i przemówił w następujące słowa:

„Prosimy Cię Ekscelencyo, byś złożył u stóp Tronu imieniem kraju naszego wyrazy najgłębszego współczucia, żalu i boleści z powodu strasznego ciosu, jakim Bóg dotknął Najjaśniejszego Pana, a wraz z Nim i nas wszystkich; ale prosimy oraz, byś dodał, że Jego boleść i nieszczęście spotęgowało, jeżeli to być może, uczucie miłości i przywiązanie, jakiemi serca nasze były zawsze przepełnione dla Naszego Najukochańszego Cesarza i Króla a dziś obok najwyższego żalu myśl nasza i serca przejęte gorącem życzeniem, by nasza miłość, przywiązanie i wdzięczność mogły choć w najmniejszej części przynieść Mu w przyszłości ulgę i pociechę w nieszczęściu“.

Kondolencye złożyli dalej osobiście JE. ks. Arcybiskup Seweryn Morawski na czele kapituły rz.-kat., JE. ks. Arcybiskup Izaak Isakowicz na czele kapituły ormiańskiej, kapituła grecko-katolicka z ks. mitratem Bieleckim zarządzającym osieroconą archidyecezyą, zastępujący konsula niemieckiego radca legacyjny v. Haxthausen, wicekonsul rossyjski Karassow; gremium urzędników c. k. Namiestnictwa z radcą Dworu hr. Łosiem na czele, oraz dyrektor policyi, radca Dworu Krzaczkowski; Rada szkolna krajowa z Wiceprezydentem dr. Michałem Bobrzyńskim na czele; wyższy sąd krajowy i sąd krajowy pod przewodnictwem Wiceprezydenta dr. Dylewskiego, starsza prokuratorya Państwa z radcą Dworu Woronieckim; radca Dworu Zubrzycki na czele kraj. Dyrekcyi skarbu i władz skarbowych; Prokuratorya skarbu z radcą Dworu dr. Kornem na czele; senat i profesorowie Uniwersytetu; senat i profesorowie Politechniki; prezydent miasta dr. Małachowski z obu wiceprezydentami i gremium radnych; radca Dworu i naczelny dyrektor poczt i telegrafów Seferowicz ze starszym radcą pocztowym p. Gaberlem; radca Dworu, dyrektor kolei państwowych Wierzbicki z wicedyrektorem Eisnerem; Dyrekcya gal. funduszu propinacyjnego z radcą Namiestnictwa Antonim Jaegermannem na czele; dyrekcya dóbr i lasów państw. ze starszym radcą Piotrem Hirschem; Towarzystwo kredytowe ziemskie (zastępca prezesa Stanisław Gniewosz, prezes Rady nadzorczej August hr. Łoś, dyrektorowie Rozwadowski, Żaba i Jordan oraz członek Rady nadzorczej Juliusz Kozicki); Izba handlowa i przemysłowa (prezes dr. Zdzisław Marchwicki, oraz członkowie: J. A. Baczewski, Horowitz, Wczelak, Ciuchciński i Jonasz); imieniem Biblioteki Ossolińskich wicekurator dr. Antoni Małecki; kuratorya fundacyi Skarbkowskiej; dyrektorowie szkół średnich z radcą rządowym dyrektorem Gerstmanem na czele i dyrektor szkoły przemysłowej radca Gorgolewski; w imieniu kolegium notaryuszy Galicyi wschodniej pp.: Kukawski i Kwaśnicki; Izba inżynierska (pp. Kędzierski i Łempicki), Towarzystwo strzeleckie (pp.: Ciuchciński, Platowski, Basch), Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej (pp. Markiewicz i Bardasz), Towarzystwo pedagogiczne (pp.: Tokarski, Fąfara i Urbanek); połączone korporacye Izby rękodzielniczej (imieniem gremium krawców p. St. Niemczynowski, imieniem gremium cukierników p. Monné, imieniem gremiu drukarzy p. J. Neumann); deputacya Stowarz. „Gwiazdy“ (pp.: Walichiewicz, Zagórski, Rodakiewicz); deputacya Stowarzenia „Skały“ (ks. Stopczyński, Jan Kawecki, Rudolf Aczkiewicz); deputacya Stowarzyszenia robotników katolickich „Jedność“ i „Przyjaźń (na czele pp. Muller i Wiener); przełożeństwo gminy ewangielickiej; izraelicka gmina wyznaniowa z dr. Bykiem na czele, oraz rabinowie lwowscy (dr. Caro, Schmelkes, Halpern); w imieniu klubu ruskich posłów dep. Anatol Wachnianin; w imieniu ruskich Towarzystw: „Proświty“ dyrektor Borkowski, „Towarz. im. Szewczenki prof. Gromnicki, „Ruskiej Besidy“ prof. Kokorudz; „Bojana“ p. Pankowski, „Narodnoj Torhowli“ dr. Sielski, „Dnistra“ dr. Fedak, „Narodnoj Rady“ ks. Stefanowicz, „Ruskiego Towarzystwa pedagogicznego“ prof. Ogonowski, „Zorii“ p. Nahirny, „Stauropigii“ prof. Szaraniewicz, „Narodnego Domu“ ks. Pawlikow i p. Woliński, „Ruskij Maticy“ ks. kan. Delkiewicz i prof. Sywulak, „Ruskiej Rady“ pp. Dobrjańskij i Pawęcki, „Towarzystwa im. Kaczkowskoho“ pp. Dziedzickij i Ilewicz.

Przybyli także w imieniu Stowarzyszenia kominiarzy pp. Gerber i Romański.

Z prośbą o złożenie u stóp Najwyższego Tronu wyrazów najgłębszego żalu i najgorętszego współczucia, zwrócili się telegraficznie do JE. P. Namiestnika w dalszym ciągu: Reprezentacye powiatowe: Przemyślany, Kałusz, Drohobycz, Żółkiew, Zbaraż, Cieszanów i Lisko, — reprezentacye miast: Brzeżan, Przemyśla, Nowego Sącza, Tarnopola, Ropczyc, Dukli, Delatyna, — reprezentacye gminne: Turada, Turka, Rozdół, Skole, Iwanowce; reprezentacye izraelickich gmin wyznaniowych: w Krakowie, Rzeszowie i Przemyślanach; dyrekcya zakładu sierót w Drohowyżu.

Dalej telegrafowali: Burmistrz miasta Drohobycza, Ochrymowicz, imieniem reprezentacyi miasta. Dr. Władysław Lisowski, prezydent krakowskiej Izby adwokackiej w imieniu tejże Izby. Burmistrz Sawicki imieniem ludności miasta Halicza; księża Białogłowski i Lewicki, proboszczowie obu obrządków w Mościskach, w imieniu własnem i swoich parafian; burmistrz Marynowski imieniem miasta Brzeżan; dr. Wojtkowski imieniem mieszkańców miasta Grzymałowa; Zwierzchność gminna Mostów wielkich imieniem gminy; Wiceprezes Rady powiatowej, ks. Korzeniowski imieniem Trembowelskiej Rady powiatowej; ks. Mandyczewski w imieniu wydziału Rady powiatowej i ludności powiatu nadwórniańskiego; cechmistrz korporacyi rzemieślników w Mostach wielkich, p. Piszczak, imieniem tejże korporacyi.

Według telegraficznych sprawozdań starostów, złożyli na ich ręce w dalszym ciągu kondolencye: w Stanisławowie, gr. kat. biskup ks. Kuiłowski i wszystkie władze; w Jarosławiu, Mościskach, Bóbrce, Husiatynie, Przemyślu, Wieliczce, Bochni, Nadwórnie, Kałuszu i Dobromilu wszystkie władze; w Turce tamtejsza reprezentacya gminy; w Tarnowie urzędnicy sądowi z Tuchowa; w Rudkach nauczycielstwo całego powiatu; dyrekcya kasy zaliczkowej w Komarnie; w Samborze, gdzie w dniu dzisiejszym odbyło się również uroczyste nabożeństwo żałobne, urzędnicy starostwa, sądu, podatkowi, nauczyciele, reprezentacya powiatowa i miejska; w Jaśle urzędnicy starostwa i urzędu podatkowego; w Śniatynie reprezentacya powiatowa i miejska, wszystkie urzędy i przedstawiciele wszystkich warstw społecznych.

Wobec ogromnego napływu depesz kondolencyjnych, musieliśmy poprzestać na wyliczeniu ich tylko, gdyż przytoczenie osnowy ich byłoby ze względu na brak miejsca niepodobieństwem.

* * *

Stowarzyszenie rękodzielników katolickich „Jedność“, miało odbyć onegdaj walne zgromadzenie. Przedewszystkiem jednak wzięto na porządek dzienny sprawę wysłania deputacyi z kondolencyą z powodu strasznego wypadku do JE. P. Namiestnika. Wybrano trzech członków „Jedności“ pp.: Bernarda Müllera, Fr. Müllera i Gawlikowskiego i uchwalono, ażeby Stowarzyszenie „Przyjaźń“, mieszczące się w tym samym lokalu, taką samą deputacyę wybrało. Następnie ks. Wróblewski wezwał zgromadzonych, ażeby przez powstanie wyrazili żal po stracie Monarchini. W pięknem przemówieniu przedstawił grozę tego wypadku. Przemówienie ks. Wróblewskiego nagrodzono oklaskami, poczem na znak żałoby zamknięto zgromadzenie.

* * *

Z Brodów donoszą:

Na wczorajszem posiedzeniu Izby handlowej, odbytem w obecności komisarza rządowego hr. Russockiego, prezydent Burstin w gorących słowach złożył hołd i wyrazy współczucia z powodu tragicznego zgonu Najj. Cesarzowej. Uchwalono przesłać pismo kondolencyjne kancelaryi nadwornej.

* * *

Rada miasta Lwowa odbyła wczoraj nadzwyczajne posiedzenie, o godzinie 7 wieczorem. Wobec kompletu członków Rady, którzy przybyli w strojach żałobnych i zapełnionych galeryj wszedł na krzesło prezydyalne prezydent miasta dr. Małachowski i przemówił w następujące słowa, których radni powstawszy z miejsc, w uroczystem milczeniu wysłuchali:

„Zgrozą i oburzeniem przejęci, w żalu pogrążeni, zgromadzamy się dzisiaj.

Kiedyśmy przed czterema dniami uchwalali wnioski w przedmiocie uczczenia cesarskiego jubileuszu, byliśmy pewni, że w uroczystym dniu 2 grudnia danem nam będzie obok Tronu Ukochanego Monarchy ujrzeć Tron Monarchini, uwielbianej przez wszystkie ludy Państwa, otoczonej blaskiem i aureolą jednozgodnej miłości, powstałej z bolu i poświęcenia tej Dostojnej Pani dla dobra Monarchy, Jego Rodziny i wszystkich obywateli Państwa.

Panu Najwyższemu podobało się zarządzić inaczej. Nie masz dziś Tronu Monarchini, miejsce jego zajęły mary żałobne, które wyciskają z oczu łzy, a z piersi jęk boleści. Zaiste, krew w żyłach ścina się na myśl o strasznej zbrodni, popełnionej przez rozbestwiony potwór ludzki i niepodobna znaleźć dosyć wyrazów na napiętnowanie całej dzikości i grozy haniebnego czynu. Jedynie bowiem podły motyw niezrozumiałej nienawiści i złości skierował karygodne ramię mordercy ku sercu, które jaśniało dobrocią i słodyczą, które żyło miłością dla Męża, Dzieci i narodu, które wszędzie działało tylko dobrze, a nie biorąc udziału w rządach, ani nie wywierając na nie żadnego, choćby ubocznego wpływu, nie mogło nikomu się narazić i które złamane cierpieniami fizycznemi i moralnemi zyskało ogólną miłość, ogólny głęboki szacunek. Czem zaś była ta Dostojna Pani dla naszego ukochanego Monarchy, najlepiej określają własne Jego słowa, wypowiedziane przy sposobności zgonu Arcyksięcia Rudolfa do sędziwego naszego posła Franciszka Smolki. Najj. Pan powiedział wówczas:

„Nie podobna Mi opisać, nie podobna Mi dosyć gorąco wypowiedzieć, ile mam zawdzięczyć w tych ciężkich dniach Mojej najukochańszej Żonie, Cesarzowej, jak wielką Ona dla Mnie była podporą. Nie mogę dosyć dziękować niebu, że Mnie obdarzyło taką Towarzyską życia. Opowiedz pan to dalej — im więcej to pan rozgłosisz, tem więcej będę panu za to wdzięczny.“

Żony i matki nikt zastąpić nie zdoła, nic więc nie może zagoić całkowicie tej głębokiej rany, jaką zadał Najj. Panu ten ostatni cios. Ukoić jednak mogą ból powszechne objawy czystej ogólnej miłości, przywiązania i współczucia, które wyrażają jednozgodnym chórem wszystkie ludy Monarchii austro-węgierskiej, tak, że krew Najd. Pani jeszcze więcej — jeżeli to być może — zacieśni te silne węzły, które łączą Najukochańszego Monarchę z Jego ludami.

Ta myśl jedynie może pocieszyć nas, Jego wiernych poddanych, pogrążonych w w nieutulonym żalu, odczuwających szczerze i serdecznie zawsze wszystko to, co dotyczy Osoby Najj. Pana i Jego Dost. Rodziny. Dziś, kiedy w obec okropności zbrodni zapłakać musi geniusz ludzkości, która była zdolna zrodzić taką potworną jednostkę, wznosimy modły do Pana Zastępów, aby uchronił ludzkość od takich jej wrogów i by Najj. Panu dodał sił do zniesienia tak ciężkiego ciosu i do utrzymania go nadal na długie lata dla dobra i chwały Monarchii.

Ażeby zaś wyrazić należycie ten głęboki żal i te uczucia wierności, przywiązania i miłości, któremi przejęte jest w tej bolesnej chwili król. stoł. miasto Lwów, czynię następujące wnioski.

1. Rada król. stoł. m. Lwowa upoważnia prezydyum, ażeby w towarzystwie kilku radnych udało się do JE. P. Namiestnika z wyrażeniem najszczerszej kondolencyi u stóp Najw. Tronu.

2. Rada postanawia wziąć gremialny udział w uroczystych nabożeństwach żałobnych, które za spokój duszy Cesarzowej Elżbiety odprawione będą w dniu 13 września b. r. o godz. 9 rano i zaprasza na te nabożeństwa wszystkich mieszkańców miasta.

3. Na znak żałoby postanawia Rada, aż do dnia pogrzebu zawiesić plenarne posiedzenia Rady i odroczyć uroczystość odsłonięcia pomnika Jana III.

4. Rada uchwala wziąć udział w akcie pogrzebu Cesarzowej Elżbiety przez wysłanie deputacyi z 9 członków i złożyć wieniec na trumnie zmarłej.

W porozumieniu z delegatami miasta mam zaszczyt zaproponować Świetnej Radzie następujący skład deputacyi: prezydyum t. j. prezydent i dwaj wiceprezydenci pp. Szayer i Michalski oraz radni: Ciuchciński, Dulęba, Markiewicz, Walichiewicz Rewakowicz i dr. Byk.

Deputacya wystąpi w żałobnych strojach polskich.

Zamykając na znak żałoby posiedzenie, prezydent dodał, że w czasie kilkudniowej nieobecności prezydyum, agendy prezydyalne załatwiać będzie delegat Rady p. Janowski.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej generał-porucznikowi Janowi Horrak, inspektorowi żandarmeryi w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa, przy sposobności ukończenia przezeń pięćdziesiątego roku służby, nadać krzyż komandorski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 września b. r. nadać najmiłościwiej generalnemu komisarzowi dla udziału królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa w Wystawie światowej r. 1900 w Paryżu, radcy Dworu Wilhelmowi Exnerowi, tytuł i charakter szefa sekcyi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 września b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyi w Ministerstwie kolei żelaznych, Ludwikowi Wrba, order Żelaznej Korony drugiej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 sierpnia b. r. najmiłościwiej zamianować zwyczajnego profesora na Uniwersytecie w Wiedniu, radcę Dworu dr. Ottona Benndorfa, dyrektorem austryackiego instytutu archeologicznego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 sierpnia b. r. posiadającego tytuł i charakter radcy Dworu starszego radcę skarbowego i dyrektora okręgowej dyrekcyi skarbowej w Samborze, Michała hrabiego Dzieduszyckiego, tudzież starszego radcę skarbowego i dyrektora okręgowej dyrekcyi skarbowej w Krakowie doktora Aleksandra księcia Łodzia-Ponińskiego, zamianować najmiłościwiej radcami Dworu *ad personam*, starszemu zaś radcy skarbowemu krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie Janowi Kasprzyszakowi, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował prowizorycznymi powiatowymi inspektorami szkolnymi w IX. klasie rangi:

a) dla okręgu szkolnego Kałusz: starszego nauczyciela pięcioklasowej szkoły ludowej w Komarnie, Apolinarego Henryka Dąbrowskiego;

b) dla okręgu szkolnego Turka-Staremiasto: starszego nauczyciela sześcioklasowej szkoły ludowej męskiej w Kałuszu, Tomasza Zaborniaka;

c) dla okręgu szkolnego Horodenka: starszego nauczyciela w dwuklasowej szkole ludowej w Zabużu sokalskiem, Józefa Krukowicza.

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował zastępcę nauczyciela w gimnazyum państwowem w Stryju, Tadeusza Kopystyńskiego, starszym nauczycielem w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystentów pocztowych: Józefa Turkawskiego z Gorlic do Stanisławowa (miasta), a Władysława Garana z Krosna do Tarnopola.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 9 września b. r. do l. 67.932 z zarządzeniami przeciw szerzeniu się zarazy „tyfoidalnego pomoru drobiu“, dalej z dnia 11 września b. r. do l. 82.203 z rozporządzeniem dodatkowem c. k. Namiestnictwa w Pradze względem przywozu do Pragi-Holeszowic świń rzeźnych z obszarów Galicyi zamkniętych z powodu chorób stadnych, wreszcie z dnia 8 września b. r. do l. 72.288 co do ustanowienia pewnych stałych stacyj kolejowych w Galicyi do ładowania i wyładowywania bydła i mięsa, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 września.

Pismo Ojca św. Leona XIII. do kardynała Langenieux w sprawie protektoratu francuskiego na Wschodzie, o którem pokrótce doniosła już depesza, ma niewątpliwie znaczenie historyczne, a w obec niedalekiej podróży cesarza niemieckiego Wilhelma zyskuje tem większą aktualność. Jako dokument zatem zasługuje na poznanie bliższe; podajemy je więc w całości, w dosłownym przekładzie. Pismo to opiewa:

„Ukochany Synu! Z żywem zadowoleniem dowiedzieliśmy się z Twojego listu, że wybitni mężowie powzięli zamiar utworzenia we Francyi komitetu narodowego, w celu utrzymania i obrony praw protektoratu francuskiego w Ziemi świętej. To przedsięwzięcie odpowiada lepiej, niż jakiekolwiek inne, wielkodusznym i rycerskim tradycyom Twojej szlachetnej ojczyzny, która przodowała w wojnach krzyżowych. Od tego czasu upłynęło wiele wieków, bardzo wiele burz srożyło się przeciw Kościołowi, żeby osłabić wiarę. Ale cześć dla miejsc świętych utrzymała się tam po wszystkie czasy. Jeżeli w niektórych czasach ta cześć zdawała się zmniejszać, to jednak widzimy dziś, że ona nadzwyczajnie się podnosi w pielgrzymkach, świadczących o pobożności chrześciańskiej, które z radością zagrzewaliśmy kilkakrotnie. Podobnie możemy tylko najbardziej pochwalić rozpoczęte szczęśliwie, co do formy nowe, lecz co do ducha dawne dzieło; zdaje nam się, że ono odpowiada potrzebom, które stają się coraz więcej naglącemi z dnia na dzień. Rzeczywiście wie każdy o tem, że Ty, ukochany Synu, własnemi oczami stwierdziłeś bardzo smutny stan interesów katolickich w Palestynie i niebezpieczeństwa, jakie im grożą. Te interesa łączą się, jak wiadomo, mianowicie z posiadaniem i używaniem przybytków świętych, które nasi przodkowie właśnie tam zbudowali, gdzie się dokonały tajemnice odkupienia ludzkiego; wrogowie wiary katolickiej podwajają swoje zaczepki i swoją ruchliwość, żeby w tych świętych przybytkach przeszkadzać pobożności wiernych dzieci Kościoła. Dzieło więc, o którem mówisz, ukochany Synu, powstało w stosownej chwili i spodziewamy się z niego w przyszłości najlepszych rezultatów. Francya ma na Wschodzie szczególną misyę, przez Opatrzność jej powierzoną, wspaniałą misyę, uświęconą nie tylko przez wiekową praktykę, lecz także przez traktaty międzynarodowe, co też uznała Nasza kongregacya propagandy w oświadczeniu z dnia 22 maja 1888 r.

Stolica św. w istocie nie chce naruszać chwalebnego dziedzictwa, które Francya otrzymała od przodków swoich i które zachować, bez wątpienia, poczytuje sobie za zasługę, pojmując zawsze wysokość swego zadania. Życzymy sobie, żeby członkowie założonego już Stowarzyszenia, napełnieni temi wzniosłemi myślami i noszący w sercu wielkie sprawy, dotyczące wiary i ojczyzny, udzielali Francyi wielkodusznego poparcia w spełnianiu jej zadania, które trwa już przez sześć wieków. Oby połączone usiłowania zapewniły Kościołowi katolickiemu na Wschodzie byt w pokoju i sprawiły, żeby mógł skutecznie rozszerzać prawdziwą wiarę i nawracać owce zgubione do owczarni jedynego i Najwyższego Pasterza. A teraz jako zadatek Naszej ojcowskiej miłości udzielamy Ci, ukochany Synu, błogosławieństwa apostolskiego.

Dan w Rzymie u św. Piotra, 20 sierpnia 1898, w 21 roku Naszego Pontyfikatu.

Leon P. P. XIII.

Z Poznania.

„Wszechniemiecki“ „Wahlverein“ założono w Inowrocławiu na zebraniu, odbytem we środę po południu w sali Parku miejskiego. Zebranie zagaił landrat strzeliński, p. Hassenpflug, uczczeniem Bismarcka i okrzykiem na cześć cesarza Wilhelma. Przewodniczącym wybrano barona Schlichtinga z Wierzbiczan. Baron Schlichting zaznaczył w swej przemowie, że dotychczasowy konserwatywny komitet wyborczy rozwiązuje się, ponieważ nie obejmuje wszystkich Niemców, a chodzi o to, ażeby cały żywioł niemiecki w powiatach strzelińskim i inowrocławskim zjednoczył się pod względem politycznym. „Bądźmy tylko Niemcami — mówił — walczmy zgodnie ramie przy ramieniu, bez względu na różnicę zapatrywań. Celem nowego Związku wyborczego jest w pierwszej linii pielęgnowanie narodowego ducha niemieckiego. Organizacya Związku sięgać musi do każdej miejscowości, do wszystkich kół, do szerokich mas ludności niemieckiej“. Związek zajmować się ma nie tylko wyborami do sejmu i do parlamentu, ale i wyborami komunalnymi, a nadto wszystkiemi sprawami, dotyczącemi Niemców. Po przyjęciu bez dyskusyi projektu utworzenia Związku wyborczego i jego statutów, zaznaczył jeszcze pozasłużbowy kapitan Timm, że Związek nie ma tendencyi zaczepnej (?) jedynie ma zjednoczyć wszystkich Niemców pod wspólnym sztandarem. Grupy inowrocławska i strzelińska mają swe odrębne zarządy.

Landrat Hassenpflug zwrócił w końcu uwagę na to, że nowy Związek wkrótce już rozpocząć musi swą działalność, ponieważ wybory do sejmu nastąpią w drugiej połowie października, — a baron Schlichting zamknął obrady hasłem: „Jedność daje siłę!“

Tak więc strona niemiecka zorganizowała się już do walki wyborczej. Dzienniki poznańskie podnoszą, że czas wielki i z polskiej strony przystąpić do energicznej pracy. Niemcy dali piękny przykład jedności. Czy Polacy pójdą za tym przykładem?

Z Niemiec.

Nordd. Allg. Ztg. ogłasza półurzędowy komunikat w sprawie mowy cesarza Wilhelma w Westfalii, w której cesarz zapowiedział projekt ustawy przeciw odwodzącym robotników niemieckich od pracy lub zachęcającym ich do strejków. Mowa ta wywołała w Niemczech silne zaniepokojenie i zapowiedź wspomnianego projektu ustawy spotkała się z opozycyą nie tylko prasy i kół liberalnych ale także i organów centrum, jak *Germania* lub *Köln. Volks-Zeitung*. Otóż obecnie *Nordd. Allg. Ztg.* upoważnioną jest do wypowiedzenia przekonania, że „zapowiedź ustawy, mającej na celu obronę chętnych do pracy robotników przed agitatorami socyalistycznymi, wywołała we wszystkich po-

---

148)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

I.

(Ciąg dalszy).

Nie mogli go razić przez plecy, gdyż z początku nie mogli go dognać, a przytem pospolici żołdacy bali się zbliżyć nawet z tyłu, rozumiejąc, że gdyby się obrócił, żadna moc ludzka nie wyrwie ich śmierci. Innych chwyciło zupełne przerażenie na myśl, że zwykły mąż nie mógłby sprawić tylu klęsk, i że mają do czynienia z człowiekiem, któremu jakieś nadludzkie siły w pomoc przychodzą.

Lecz stary Zygfryd de Loewe, a z nim brat Rotger wpadli na galeryę, która biegła ponad wielkiemi oknami sali, i poczęli nawoływać innych, aby chronili się za nimi, ci zaś czynili to skwapliwie, tak, że na wązkich schodkach przepychali się wzajem, pragnąc jak najprędzej dostać się na górę i ztamtąd razić mocarza, z którym wszelka walka wręcz okazywała się niepodobną. Wreszcie ostatni zatrzasnął drzwi, prowadzące na chór, i Jurand pozostał sam na dole. Z galeryi ozwały się okrzyki radości, tryumfu, i wnet poczęły lecieć na rycerza dębowe ciężkie zydle, ławy i żelazne kuny od pochodni. Jeden z pocisków trafił go w czoło nad brwiami i zalał mu krwią twarz. Jednocześnie rozwarły się drzwi wchodowe, i przywołani przez górne okna knechci wpadli hurmem do sali, zbrojni w dzidy, halabardy, topory, kusze, w ostrokoły, drągi, powrozy i we wszelką broń, jaką każdy mógł naprędce pochwycić.

A szalony Jurand otarł lewą ręką krew z twarzy, aby nie ćmiła mu wzroku, zebrał się w sobie — i rzucił się na cały tłum. W sali rozległy się znów jęki, szczęk żelaza, zgrzyt zębów i przeraźliwe głosy mordowanych mężów.

II.

W tej samej sali wieczorem, siedział za stołem stary Zygfryd de Loewe, który po wójcie Danveldzie objął tymczasem zarząd Szczytna, a obok niego brat Rotger, rycerz de Bergow, dawny jeniec Juranda, i dwaj szlachetni młodzieńcy, nowicyusze, którzy wkrótce przywdziać mieli białe płaszcze. Wicher zimowy wył za oknami, wstrząsał ołowiane osady okien, chwiał płomieniem pochodni, palących się w żelaznych kunach, a kiedy niekiedy wypychał z komina kłęby dymu na salę. Między braćmi, chociaż zebrali się na naradę, panowała cisza, albowiem czekali na słowo Zygfryda, ów zaś, wsparłszy łokcie na stole i splótłszy dłonie na siwej pochylonej głowie, siedział posępny, z twarzą w cieniu i z ponuremi myślami w duszy.

— Nad czem mamy radzić? — spytał wreszcie brat Rotger.

Zygfryd podniósł głowę, popatrzał na mówiącego i zbudziwszy się z zamyślenia, rzekł:

— Nad klęską, nad tem, co powie mistrz i kapituła, i nad tem, by z naszych uczynków nie wynikła szkoda dla Zakonu.

Potem umilkł znów, lecz po chwili rozejrzał się naokół i poruszył nozdrzami.

— Tu czuć jeszcze krew.

— Nie, komturze — odpowiedział Rotger — kazałem zmyć podłogę i wykadzić siarką. Tu czuć siarkę.

A Zygfryd spojrzał dziwnym wzrokiem po obecnych i rzekł:

— Zmiłuj się, Boże, nad duszą brata Danvelda i brata Gotfryda.

Oni zaś zrozumieli, że wzywał miłosierdzia Boskiego nad temi duszami dlatego, iż po wzmiance o siarce przyszło mu na myśl piekło, więc dreszcz przebiegł im przez kości, i odrzekli wszyscy naraz:

— Amen! amen! amen!

Przez chwilę znów było słychać wycie wiatru i drganie osad okiennych.

— Gdzie ciało komtura i brata Gotfryda? — spytał starzec.

— W kaplicy: księża spiewają nad nimi litanie.

— W trumnach już?

— W trumnach, jeno komtur głowę ma zakrytą, bo i czaszka i twarz zmiażdżone.

— Gdzie inne trupy i ranni?

— Trupy na śniegu, aby zesztywniały, nim porobią trumny, a ranni opatrzeni już w szpitalu.

Zygfryd splótł powtórnie dłonie nad głową:

— I to jeden człowiek uczynił!... Boże, miej w swojej pieczy Zakon, gdy przyjdzie do wielkiej wojny z tem wilczem plemieniem!

Na to Rotger podniósł wzrok w górę, jakby coś sobie przypominając, i rzekł:

— Słyszałem pod Wilnem, jako wójt sambijski mówił bratu swemu, mistrzowi: „Jeśli nie uczynisz wielkiej wojny i nie wytracisz ich tak, aby i imienia nie zostało — tedy biada nam i naszemu narodowi“.

— Daj Bóg takową wojnę i spotkanie z nimi! — rzekł jeden ze szlachetnych nowicyuszów.

Zygfryd spojrzał na niego przeciągle, jak gdyby miał ochotę powiedzieć: „Mogłeś dziś spotkać się z jednym z nich“ — lecz widząc drobną i młodą postać nowicyusza, a może wspomniawszy, że i sam, choć sławion z odwagi, nie chciał iść na pewną zgubę, zaniechał wymówki i zapytał:

— Który z was widział Juranda?

— Ja — odrzekł de Bergow.

— Żyje?

— Żyje, leży w tej samej sieci, w którąśmy go zaplątali. Gdy się ocknął, chcieli go knechci dobić, ale kapelan nie pozwolił.

— Dobić nie można. Człek to znaczny między swymi, i byłby krzyk okrutny — odparł Zygfryd. — Niepodobna też będzie ukryć tego, co zaszło, gdyż zbyt wielu było świadków.

— Jako więc mamy mówić i co czynić? — spytał Rotger.

Zygfryd zamyślił się i wreszcie tak rzekł:

— Wy, szlachetny grafie de Bergow, jedźcie do Malborga do mistrza. Jęczeliście w niewoli u Juranda i jesteście gościem Zakonu, więc jako gościowi, który niekoniecznie potrzebuje mówić na stronę zakonników, tem snadniej wam uwierzą. Mówcie przeto, coście widzieli, że Danveld, odbywszy pogranicznym łotrzykom jakową dziewczynę i myśląc, że to dziewka Jurandowa, dał znać o tem Jurandowi, który też przybył do Szczytna, i.... co się dalej stało — sami wiecie....

(Ciąg dalszy nastąpi).

ważnie myślących kołach szczere zadowolenie, a robotnicy podobną ustawę powitają jako wielkie dobrodziejstwo". *Nordd. Allg. Ztg.* stara się jednak osłabić słowa cesarza Wilhelma co do karania więzieniem (domu poprawy czyli najcięższem więzieniem (*zuchthaus*) pisze bowiem, że krytyka prasy w tym względzie jest przedwczesną, gdyż o projekcie będzie można w należyty sposób pomówić dopiero wtenczas, skoro będzie znanem jego brzmienie, czyli innemi słowy, że rada związkowa dotychczas szkicu projektu nie wygotowała.

Potwierdza to niejako *National Ztg.*, której piszą „z jednego z większych państw związkowych", że mowa cesarza Wilhelma o prawie koalicyjnem dla robotników tamtejsze koła urzędowe wprost przeraziła, ponieważ wszystko przemawia za tem, że w Berlinie ustawą tą dotąd się nie zajmowano, a to z tej prostej przyczyny, że rządy związkowe nie odpowiedziały nawet jeszcze na kwestyonaryusz, rozesłany przez sekretarza stanu hr. Posadowsky'ego. Zdaje się więc, kończy organ narodowo-liberalny, że w doniesieniu o mowie cesarskiej zaszła pomyłka.

Reichsanzeiger dotąd mowy cesarza nie ogłosił, mimo, że domagają się tego rozmaite dzienniki.

W sprawie zwołania parlamentu niemieckiego dowiaduje się monachijska *Allg Ztg.* z dobrze poinformowanej strony, że nastąpi ono prawdopodobnie dopiero w początkach grudnia, w każdym razie nie przed ukończeniem wyborów do sejmu pruskiego.

W berlińskiej radzie miejskiej urządzili socyalistyczni radni demonstracyę przeciwbismarckowską. Przewodniczący rady, wolnomyślny poseł dr. Langerhans, poświęcił pamięci Bismarcka kilka serdecznych słów, wzywając obecnych do powstania z miejsc. Szacunek taki oddać wielkiemu mężowi nakazuje, jak się dr. Langerhans wyraził, akt obowiązku i pietyzmu. Skutek mowy był ten, że socyalistyczni radni, których jest poważna liczba, nie ruszyli się z miejsc. — Nawet *Deutsche Ztg.* powiada, że przemówienie dr. Langerhansa było niefortunne, gdyż o pietyzmie nie powinien był mówić.

KRONIKA

Lwów, 13 września.

Kalendarz Jubilauszowy.

13 Września.

Rok 1880. Pobyt Najj. Pana we Lwowie. Monarcha rozpoczyna szczegółowe zwiedzanie miasta, udając się kolejno do gr. kat. Katedry, Politechniki, synagog, szpitala wojskowego, gmachu sejmowego, Zakładu Ossolińskich i szkoły ludowej Imienia Elżbiety. Monarcha raczył zezwolić, by fundacya Malinowskiego nosiła Najdostojniejsze Jego Imię. Z Paryża nadchodzi wiadomość, że Aleksander ks. Lubomirski zapisał dwa miliony franków na krajowe cele dobroczynne. Wieczorem odbyło się w obecności Monarchy uroczyste przedstawienie w teatrze hr. Skarbka, na którem po raz ostatni wystąpił w „Panu Benecie" chory już Stanisław Dobrzański.

Rok 1888. Najj. Pan udaje się do Belowar w Kroacyi na wielkie manewry, w których bierze udział jako gość książę Walii. W czasie tym przyjął w zastępstwie Monarchy w Burgu wiedeńskim Najd. Następca Tronu Arcyksiążę Rudolf, hołd austryackiego stowarzyszenia strzeleckiego.

Rok 1891. Najj. Pan bawi na manewrach w Bystrzycy w Siedmiogrodzie.

Rok 1892. Wilhelm II. cesarz niemiecki, wraca z polowań nad Dunajem w towarzystwie Jego ces. i król. Wysokości Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda do Wiednia.

Rok 1894. Odsłonięcie pomnika oswobodzenia Wiednia od Turków w r. 1683, wzniesionego w katedrze św. Szczepana. W grupie bohaterów owej doby znalazł niepoślednie miejsce oswobodziciel Wiednia, król Jan III.

Rok 1896. W Wiedniu odbył się w ratuszu wiec włościański, w którym wzięło około 10.000 uczestników w obecności P. Namiestnika hr. Kielmansegga, który wytłómaczył nieobecność Pana Ministra rolnictwa. Wiec uchwalił wysłać deputacyę do Najj. Pana.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły ochotniczym strażom ogniowym w Czańcu (w pow. bialskim), w Jaślanach (w pow. mieleckim), Kobylance (w pow. gorlickim), Pobiedzie (w pow. wadowickim), Sąsiadowicach (w pow. samborskim), Wielopolu (w pow. ropczyckim), Wojniłowiczach (w pow. kałuskim) i Sielcu (w pow. tarnobrzeskim) — na sprawienie rekwizytów ogniowych, zapomogi w kwocie po 50 zł., łącznie 400 zł.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Pogadanka p. Liberata Zajączkowskiego, odbędzie się w piątek, dnia 16 b. m. o godzinie 8 wieczorem w sali bibliotecznej „Koła". Wstęp dla członków „Koła".

— **C. k. Szkoła przemysłowa we Lwowie.** Wpisy uczniów i uczenic do c. k. państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie na rok szkolny 1898/9 odbywać się będą: we czwartek, dnia 15 b. m., w piątek, dnia 16 b. m., w sobotę, dnia 17 b. m. zawsze od godziny 9 do 12 i od 3 do 5, w gmachu szkolnym (ulica Teatralna), w sali posiedzeń na I piętrze.

W Szkole przemysłowej jest: a) nauka całodzienna, mianowicie na oddziałach: 1. stolarstwa budowlanego, 2. stolarstwa meblowego, 3. tokarstwa, 4. ślusarstwa budowlanego, 5. ślusarstwa artystycznego, 6. snycerstwa, 7. malarstwa dekoracyjnego, 8. rzeźbiarstwa dekoracyjnego, 9. hafciarstwa, 10. koronkarstwa;

b) nauka dzienna, ale tylko w pewnych dniach i godzinach tygodnia, na oddziałach: 11. rysunków i modelowania dla mężczyzn, 12. rysunków dla kobiet.

Ukończeni uczniowie mogą uzyskać absolutorya, uprawniające ich na mocy rozporządzenia ministeryalnego z dnia 13 września 1897 Dz. p. p. nr. 219, do otwarcia i samoistnego prowadzenia ślusarstwa, stolarstwa, tokarstwa i malarstwa pokojowego. Ukończeni uczniowie z działu rzeźbiarstwa dekoracyjnego i snycerstwa, tudzież uczenice z działu hafciarstwa i koronkarstwa mogą także otrzymać absolutorya, jako dowód, że ukończyli jedną lub drugą szkołę zawodową, jednakże do otwarcia przemysłu rzeźbiarstwa, snycerstwa, hafciarstwa lub koronkarstwa uprawnienia takiego nie potrzebują.

Wpisy na naukę wieczorną w Szkole przemysłowej uzupełniającej odbywać się będą: w niedzielę dnia 18 i 25 b. m. od godz. 9—12 przed południem.

Nauka rozpoczyna się na wszystkich działach w poniedziałek 19 b. m.

Uczniowie i uczenice, chcący być przyjęci na oddziały pod rubryką a) i b), t. j. od liczby 1 do 12, winni udowodnić metryką urodzenia, że skończyli przynajmniej 14 lat i wykazać się świadectwem ukończenia obowiązkowej 6-letniej nauki codziennej w szkole ludowej, lub świadectwem, że ukończyli z dobrym postępem II kl. szkół średnich.

Uczniowie, chcący uczęszczać na naukę w przemysłowej Szkole uzupełniającej wieczornej, winni udowodnić metryką urodzenia, że ukończyli 14 lat, tudzież dostawić świadectwo, że przynajmniej ukończyli z dobrym postępem naukę przygotowawczą, t. j. kurs przygotowawczy i pierwszą klasę w ogólnej szkole uzupełniającej lub, że ukończyli z dobrym postępem 6 klasę szkoły ludowej, albo II klasę szkół średnich.

— **P. Henryk Walter**, em. starszy radca górniczy, zaproszony przez konsorcyum francuskie, wyjechał na ekspertyzę naftową do Włoch i południowej Francyi.

═ **Uparty złodziej.** Przed rokiem popełniono na szkodę JE. ks. Arcybiskupa Isakowicza w porze przedpołudniowej kradzież gotówki około 100 zł. Ponieważ w czasie popełnionej kradzieży widziano w pałacu ks. Arcybiskupa Jana Beca, rodem z Dobromila, lat 25 liczącego. który dawniej u Jego Ekscelencyi służył, przeto padło na niego, jako obeznanego z mieszkaniem, podejrzenie o popełnienie tej kradzieży. W ciągu tego samego dnia wyśledził c. k. agent policyjny Fischer Jana Beca, odebrał od niego gotówkę około 40 zł., a c. k. sąd krajowy karny skazał go za tę kradzież na 8 miesięcy ciężkiego więzienia, którą to karę Bec odpokutował i dnia 3 b. m. do Dobromila szupasem odstawiony został.

W nocy na 12 b. m. popełniono w mieszkaniu ks. Arcybiskupa Isakowicza, ponownie kradzież gotówki około 650 zł. i pierścienia pamiątkowego, a ze sposobu popełnienia tej kradzieży, musiano przyjść do przekonania że kradzież tę popełnił ktoś dokładnie z mieszkaniem obznajomiony, a najprawdopodobniej Jan Bec Zarządzono przeto za nim poszukiwania, które uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Dnia wczorajszego wyśledził Beca, ukrywającego się po rozmaitych norach we Lwowie c. k. agent policyjny Schlafenberg, i znalazł przy nim kwotę 580 zł. i skradziony pierścień. Bec przyznał się w zupełności do tej kradzieży, i zeznał, że wlazł w nocy przez bramę od ulicy Skarbkowskiej na podwórze, a ztąd do mieszkania ks. Arcybiskupa i dokonał kradzieży. Beca odstawiono do c. k. sądu kraj. karnego.

═ **Przejechanie.** Rozalia Rusin, 20 lat licząca, zarobnica, zatrudniona przy budowie domu pod l. 45 przy ulicy Zyblikiewicza, udała się dnia wczorajszego przed południem z szaflikiem po wodę do studni, na przeciwległej stronie ulicy Zyblikiewicza położonej. Gdy wracała od tej studni przez ulicę, nadjechały dwa wozy kolei elektrycznej z przeciwnej strony. Rusin spostrzegła tylko wóz z miasta ku Zofiówce jadący, a chcąc go uniknąć, przyspieszyła kroku i dostała się pod wóz jadący do miasta, który ją na ziemię powalił i kilkanaście kroków po sznych wlókł, ponieważ, jak zeznali naoczni świadkowie, woźnica nie wstrzymał natychmiast wozu. Rozalię Rusin, która odniosła znaczne potłuczenia i złamanie lewego uda, odstawiono do szpitala i wdrożono karne postępowanie.

═ **Nieostrożna jazda.** Michał Hawryszczyszyn, parobek u Moritza Silbersteina pod l. 3 przy ulicy Podlewskiego, jadąc dnia wczorajszego rano ulicą Gródecką prędko i nieostrożnie, najechał na 9-letniego syna Jana Skrypki, stolarza, zamieszkałego pod l. 8 przy ul. Józafata i uszkodził go na prawej nodze. Dochodzenie karne wdrożono.

═ **Zguba.** P. Stanisław Bogdanowicz, właściciel dóbr, pod l. 52 przy ulicy Sykstuskiej zamieszkały, zgubił dnia wczorajszego czarny pugilares, w którym było 10 zł. 42 ct., rozmaite notatki i para starych kolczyków z brylancikami, formy gałązek z listkami.

— **Pomnik Mickiewicza.** JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni przesłał onegdaj na ręce prezydenta m. Krakowa p. Friedleina kwotę 1850 zł. 90 ct., jako resztę ze strony komitetu budowy pomnika Mickiewicza, tytułem zwrotu poniesionych przez gminę m. Krakowa wydatków na odsłonięcie pomnika.

— **Kursa handlowe dla kobiet.** Wczoraj otwarto w Krakowie kursa handlowe dla kobiet przez wprowadzenie w życie klasy przygotowawczej w szkole św. Scholastyki. Dotąd wpisało się 75 uczenic. Grono profesorów jest następujące: oprócz p. dyrektora Gettlicha, uczyć będą: p. Bolesław Woysym Antoniewicz, główny buhalter Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu; p. Mieczysław Sędzimir, dyrektor Banku krajowego; dr. Stanisław Wróblewski, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego; p. Józef Przybyłowicz, urzędnik Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu; p. Stanisław Alberti, profesor wyższej Szkoły przemysłowej; p. Josse, em. radca skarbowy; p. Kannenberg, prof. gimnazyum św. Jacka; panny Friedberg, Górnisiewicz i Piechocka, nauczycielki szkoły wydziałowej.

Szkoła św. Scholastyki tak pomyślnie rozwija się ze wszystkimi swoimi kursami, że zachodzi obecnie brak sal na pomieszczenie uczenic.

— **Ś. p. Jadwidze Skrzyneckiej** — z powodu jej zgonu — o którym donieśliśmy wczoraj — czytamy w *Czasie*: Jadwiga Skrzynecka, starsza córka generała Jana Skrzyneckiego i Amelii ze Skrzyńskich, spędziła swą młodość w Brukseli, dokąd po upadku powstania z r. 1831 udał się generał, i gdzie został naczelnym wodzem armii świeżo ustanowionego królestwa. Młodość starszej córki jego przeszła na dworze króla Leopolda i w domu rodzicielskim, który po hotelu Lambert był drugiem ogniskiem dla znakomitości emigracyjnych, oraz dla kwiatu arystokracyi i inteligencyi cudzoziemskiej. Później powróciła ś. p. Jadwiga do kraju, gdzie po zgonie męża generałowa Skrzynecka z córkami utrzymała jego tradycye i miała wybitny salon w Krakowie przy placu Szczepańskim. — Z tych czasów pamiętnym był dowcip nieco ostry, wysokie wykształcenie i zalety towarzyskie ś. p. Jadwigi Skrzyneckiej. Po śmierci matki i utracie majątku, ś. p. Jadwiga oddaliła się od świata, zamknęła się dobrowolnie na wsi w dumnem odosobnieniu. Zmarła w ubogim domku przedmieścia rzeszowskiego.

— **Pod Lipskiem** na polach, na których w r. 1813 stoczono pamiętną bitwę, stanie wielki pomnik dłuta rzeźbiarza prof. Schmitza w Berlinie. W dniu 18 października b. r. rozpoczęte zostaną roboty koło budowy, które z powodu ogromu projektowanego dzieła potrwają lat parę.

— **Morderstwa.** W najbliższym czasie w sądzie karnym w Krakowie rozpatrywaną będzie sprawa dzierżawców propinacyi a zarazem właścicieli ziemskich, Chaima Färbera i towarzyszy z Szaflar, obwinionych o zbrodnię morderstwa, popełnioną na osobie dozorcy propinacyjnego, który pełnił służbę u hr. Władysława Zamoyskiego w Zakopanem. Obronę oskarżonych objął dr. Goldhammer, adwokat z Tarnowa.

— **Proces Władysława Floryańskiego.** W Pradze czeskiej w sobotę przed trybunałem przysięgłych zapadł wyrok w procesie o obrazę honoru, wytoczonym przez śpiewaka Władysława Floryańskiego przeciw redaktorowi *Prager Tagblattu*, Wachnerowi. Dziennik ten podał przed kilkoma miesiącami zmyśloną wiadomość, że Floryański uciekł z Pragi, zostawiając 80.000 zł. długu, i że zarwał teatr narodowy w Pradze na sumę 15.000 zł. Na podstawie werdyktów przysięgłych trybunał skazał redaktora Wachnera na 4 tygodnie więzienia, oraz na zapłacenie kosztów procesu. Obecny w sali rozpraw oskarżyciel p. Floryański, owacyjnie był przyjmowany i odbierał powinszowanie od licznych przyjaciół.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we wtorek po raz czwarty „H. K. T", dramat w 4 aktach L. Germana.

We środę po raz ósmy „Kraj", komedya w 4 aktach, wyszczególniona pierwszą nagrodą na konkursie Wydziału krajowego 1891 r.

We czwartek po raz piąty „H. K. T.", dramat w 4 aktach L. Germana.

W piątek „Rozbitki", komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego.

W sobotę na znak żałoby, jako w dniu pogrzebu Najjaśniejszej Pani, teatr zamknięty.

Z najnowszej komedyi trzechaktowej Zygmunta Przybylskiego „Państwo młodzi", odbywają się codzień próby sceniczne. Premiera w poniedziałek.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Chmiel. Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe otrzymało następujący telegram: W chmielu tendencya zwyżkowa. Satecki płacono do 135 złr.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·87 do 12·92, loco Ołomuniec 12·— do 12·10, loco Berno-Wiedeń 12·05 do 12·15, na listopad loco Aussik 12·87 do 12·92, cukier w kostkach primi 37·37¹/₂ do 37·50, secunda 37·12¹/₂ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·80 do 20·—. Nafta kaukazka transito Tryest 3·75 do 4·—, galicyjska przeźroczysta 18·50 do 19·—.

Wiedeń, 13 września. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 5387 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 356, z Bukowiny 134 sztuk.

Przebieg targu był spokojny.

Ceny były takie same jak w zeszłym tygodniu.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 242 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 116 sztuk po 26 do 30 zł., 123 sztuk po 31 do 35 zł., 101 sztuk po 36 do 39 zł., 11 sztuk po — do 41 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 26 do 32 zł.; krowy podtuczone po 25 do 31 zł.; bydło chude dla masarzy po 17 do 24 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

W poniedziałek po południu, jak donoszą dzienniki, odbyło się posiedzenie centralnego komitetu wyborczego dla Galicyi wschodniej pod przewodnictwem hr. Wojciecha Dzieduszyckiego. W posiedzeniu wzięli udział pp.: Stanisław Gniewosz, Teofil Merunowicz, Tadeusz Romanowicz, Albin Rayski, Stanisław hr. Stadnicki, Jan hr. Szeptycki, dr. Tadeusz Skałkowski, Mikołaj Torosiewicz i dr. Aleksander Vogel. Omawiano sprawę wyboru posła do Rady państwa z V. kuryi okręgu kołomyjskiego w miejsce ks. Grobelskiego, który mandat złożył.

Według *Gazety Narodowej*, uchwalono wezwać p. Stefana Moysę, prezesa Rady powiatowej śniatyńskiej, aby o mandat ten się ubiegał.

Do portu niemieckiego Kilonii przybyć ma dzisiaj eskadra angielska. Przygotowują dla niej wspaniałe przyjęcie.

Z Sofii donoszą, że dwudziestu jeden byłych oficerów bułgarskich, którzy brali udział w zamachu na księcia Aleksandra Battenberga a następnie wyemigrowali do Rossyi i którym obecnie pozwolono wrócić do kraju i zapewniono takie rangi w armii bułgarskiej, jakich byliby się dosłużyli, gdyby przez cały czas wiernie służyli, oświadczyli, że nie myślą korzystać z tej amnestyi, lecz pozostaną na zawsze w Rossyi.

Według depesz z Kandyi, admirałowie zwrócili się do swych rządów z prośbą o spieszne nadesłanie im posiłków. Powstańcy chcieli zwołać wielkie zgromadzenie do Haleppy, ale admirałowie odmówili swego zezwolenia.

Z Francyi odpłynął już pancernik „Bouvet" z trzema kompaniami wojska na Kretę.

W Paryżu twierdzą, że dzisiaj podczas śniadania, które odbędzie się na polu manewrów i w którem weźmie udział cała generalicya, wypowie prezydent Faure ważną mowę polityczną i ogłosi w niej przystąpienie Francyi do zaprojektowanego przez cara kongresu pokojowego.

Dzienniki utrzymują, że na wypadek dymisyi gen. Zurlindena ustąpi także minister marynarki Lockroy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

† Jej Ces. i Król. Mość Najj. Pani.

Kraków, 13 września. (*Dep. pryw. telefonem*). Program uroczystości żałobnych w Krakowie, z powodu zgonu Najj. Pani, jest następujący:

W piątek rano o godzinie 9 odbędzie się w kościele N. Maryi Panny, celebrowane przez JE. Najprzew. księcia Biskupa krakowskiego ks. Puzynę nabożeństwo żałobne przy udziale naczelników władz, wojskowości, rady miasta, senatu akademickiego, wydziału Rady powiatowej i t. d. Równocześnie w kilku innych kościołach odbędą się nabożeństwa dla młodzieży szkół średnich. Po nabożeństwie nastąpi złożenie wyrazów hołdu i współczucia dla Najj. Pana w ręce p. delegata Laskowskiego, który powraca jutro do Krakowa.

W sobotę, jako w dzień pogrzebu, odbędą się nabożeństwa żałobne we wszystkich tutejszych kościołach; będzie w nich uczestniczyła dziatwa szkół ludowych. W piątek również odbędzie się nabożeństwo w synagodze.

Tutejszy konsystorz książęco-biskupi zarządził, ażeby nabożeństwa żałobne za duszę Najj. Pani we wszystkich kościołach parafialnych dyecezyi krakowskiej, odbyły się w sobotę dnia 17 b. m., by na te nabożeństwa zarządy parafialne zaprosiły reprezentantów Towarzystw, oraz by wzięła w nich udział młodzież szkolna.

Robotnicy krakowscy, skupiający się około Towarzystw „Przyjaźni", urządzają również nabożeństwo żałobne za duszę Najj. Pani, które odbędzie się jutro rano w kościele św. Mikołaja.

Wydział Rady powiatowej krakowskiej odbył dziś nadzwyczajne posiedzenie pod przewodnictwem prezesa dr. Paszkowskiego, który zagaiwszy zebranie, dał wyraz uczuciom żalu z powodu śmierci Najj. Pani i współczucia dla Najj. Monarchy. Na wniosek prezesa uchwalono jednomyślnie wysłać kondolencyę do stóp Tronu na ręce JE. P. Namiestnika, wziąć udział w nabożeństwie żałobnem i zaprosić do udziału w niem reprezentantów stanu włościańskiego.

Wiedeń, 13 września. *Neues Wiener Tagblatt* donosi, że Najj. Pan był wczoraj wraz z Najd. Arcyksiężnemi Gizelą i Waleryą na Mszy żałobnej w schoenbruńskiej kaplicy zamkowej. Podczas Mszy wybuchał Najj. Monarcha kilka razy silnem łkaniem. Onegdaj powiedział Najj. Pan: „Nie tracę ufności w Bogu!". Objawił także życzenie wyspowiadania się w ciągu tygodnia.

Z głębokiem wzruszeniem przytoczył Najj. Monarcha ustęp z ostatniego listu ś. p. Cesarzowej, w którym pisała, że właśnie obecnie czuje się zdrowszą i cieszy się tem, że w najbliższych dniach przybędzie do Wiednia, aby wziąć udział w uroczystościach jubileuszowych.

Najj. Pan zajmuje się sprawami Państwa z tą samą, co przedtem, gorliwością. Zastrzegł sobie także osobiste załatwianie kondolencyj, których nadchodzi niezliczone mnóstwo.

Wiedeń, 13 września. (*Telef*). W ciągu dnia wczorajszego nadeszły do urzędu Ochmistrzowskiego niezliczone kondolencye telegraficzne od Ministrów, dostojników Dworu i Państwa, dyplomatów, wyższego duchowieństwa, szlachty, wojskowości.

Liczne stowarzyszenia postanowiły urządzić manifestacye żałobne, podobnież jak wydziały krajowe i zwierzchności gminne prawie wszystkich krajów koronnych.

Nadzwyczaj liczne reprezentacye miast prowincyonalnych, korporacye i towarzystwa we wszystkich częściach Monarchii, oraz liczne reprezentacye gmin wysyłają deputacye na obrzęd pogrzebowy.

Z Galicyi nadchodzą głosy, proponujące powszechną żałobę krajową.

Wiedeń, 13 września. Najj. Pan przyjął dziś o godz. 11 przed południem prezydenta ministrów węgierskich br. Banffy'ego w Schoenbrunnie, ażeby przyjąć kondolencye ustawodawczego rządu węgierskiego.

Wiedeń, 13 września. Oficyalna nota szwajcarskiego rządu (Rady związkowej) do posła szwajcarskiego w Wiedniu w sprawie zbrodni genewskiej opiewa: „Polecamy panu zakomunikować Rządowi cesarskiemu straszną wiadomość o zbrodni, popełnionej przez Włocha na osobie Jej Cesarskiej Mości Cesarzowej austryackiej w Genewie. Wyraź pan całe oburzenie, jakiem napełnia nas ten ohydny zamach, którego ofiarą padła Dostojna Monarchini wtenczas właśnie, gdy pobytem swoim zaszczyciła Szwajcaryę. Donieś pan o wstrząsającem wrażeniu, jakiegośmy doznali i o ciężkiej żałobie, którą jesteśmy przejęci na myśl, że taka potworność w kraju naszym mogła się wydarzyć. Zapewnij pan o uczuciach najserdeczniejszej sympatyi, jakie cały naród szwajcarski żywi dla Osoby Najj. Cesarza i całego Cesarskiego Domu. Oświadcz pan w końcu, że morderca Ludwik Luccheni jest w ręku władz". Za Radę związkową podpisany Ruffy.

Odpisy tej noty przesłano hr. Paarowi i hr. Gołuchowskiemu.

Wiedeń, 13 września. Wiele dzienników tutejszych potępia prześladowanie niewinnych robotników włoskich z powodu ohydnego zamachu; podnoszą one, że sprawca należał do sekty, która nie uznaje granic kraju, że anarchiści nie mają żadnej ojczyzny.

Wiedeń, 13 września. *Neues Wiener Tagblatt* donosi: Wczoraj po południu Najj. Pan opuścił po raz pierwszy zamek w Schönbrunnie w celu użycia przechadzki w parku zamkowym wraz z Najd. Arcyksiężnemi Gizelą i Maryą Waleryą.

Pismo to donosi dalej, że Najj. Pan miał się wyrazić: „Świat nawet nie może pojąć, jak myśmy się kochali; chcę tę nadzwyczajną Kobietę uczcić też w nadzwyczajny sposób".

Ten sam dziennik donosi z pewnością, że cesarz Wilhelm przybędzie w sobotę do Wiednia, ażeby wziąć udział w uroczystości pogrzebowej.

Wiedeń, 13 września. Zwłoki Najj. Pani będą wystawione w nadwornym kościele parafialnym Burgu. Z powodu przygotowań do pogrzebu, kościół OO. Kapucynów zamknięty.

Budapeszt, 13 września. *Budapester Corresp.* donosi: Ostatnie wiadomości, jakie Najj. Pan otrzymał od ś. p. Monarchini z Nauheim i ze Szwajcaryi, stwierdzały stałe polepszenie się zdrowia Monarchini.

Najj. Pan wyraził kilkakrotnie radość z powodu tego pomyślnego zwrotu w stanie zdrowia ś. p. Monarchini, który stwierdzały także osoby z najbliższego Jej otoczenia.

Najd. Arcyksiążęta Franciszek Salvator i Józef August otrzymali straszną wiadomość w nocy, podczas polowania, natychmiast pieszo wśród najgłębszego wzruszenia przebyli drogę kilku kilometrów do stacyi Bocsko, skąd osobnym pociągiem udali się do Budapesztu, a następnie do Wiednia.

Obie Izby sejmu zbiorą się we czwartek na posiedzenia, celem powzięcia uchwały co do tego, w jaki sposób mają wziąć udział w pogrzebie.

Budapeszt, 13 września. Prezes ministrów br. Banffy wyjechał wczoraj wieczorem do Wiednia.

Budapeszt, 13 września. Ogólna głęboka żałoba objawia się przyłączaniem się licznych zwierzchności miast do uchwały względem postawienia pomnika Cesarzowej Elżbiety i zakładania rozmaitych fundacyj dobroczynnych Jej Imienia.

Akademia Umiejętności postanowiła zamówić pomnik dla swej halli posągowej; pomnik ten ma przedstawiać Monarchinię u trumny Franciszka Deaka.

Budapeszt, 13 września. W dniu pogrzebu Najj. Pani zamknięte będą wszystkie urzędy i szkoły, na głównych ulicach miasta płonąć będą lampy gazowe. W czasie pogrzebu bić będą dzwony wszystkich świątyń stolicy kraju. Wszystkie zakłady naukowe na prowincyi będą w dniu pogrzebu zamknięte, oraz urządzone będą nabożeństwa żałobne.

Senaty Uniwersytetu i Politechniki uchwaliły złożyć u stóp Tronu wyrazy najgłębszego współczucia i żalu, wysłać na pogrzeb deputacye, przywdziać żałobę i urządzić obchód żałobny.

Reprezentacya miasta Preszburga postanowiła wziąć udział w ogólnej żałobie, oraz w narodowej akcyi postawienia pomnika Najj. Pani, przeznaczając na cel ostatni kwotę 1000 zł.

Berno, 13 września. Prezydent Rady związkowej, Ruffy, otrzymał od Najj. Cesarza Franciszka Józefa następujący telegram:

„Głęboko wzruszony wyrażonem Mi w tak gorący sposób współczuciem, dziękuję z całego serca Radzie związkowej i całemu ludowi szwajcarskiemu za współudział w okropnej stracie, jaką na Mnie zesłały niezbadane wyroki Opatrzności.

Franciszek Józef".

Berno, (szwajcarskie), 13 września. Rada związkowa uchwaliła wczoraj wziąć *in corpore* udział w żałobnym obrzędzie przewiezienia zwłok Cesarzowej Elżbiety na dworzec. Obrzęd ten odbędzie się dzisiaj we wtorek po południu.

Berno, 13 września. Dotychczasowe badania nie naprowadziły na żaden ślad tego, by Luccheni miał jakich wspólników zbrodni.

Berno, 13 września. Rząd związkowy otrzymał ze Szwajcaryi i z zagranicy liczne telegramy z wyrazami sympatyi dla pamięci zgasłej Monarchini, a oburzenia na mordercę.

Genewa, 13 września. Wczoraj po południu złożono zwłoki ś. p. Cesarzowej Elżbiety na katafalku, w salonie narożnym na pierwszem piętrze hotelu Beau-Rivage. Obszerny ten salon obity dokoła czarnem suknem, na którem rozsiane są srebrne krzyże.

Plafon powleczony również czarną materyą, na której świecą srebrne gwiazdy. Wzdłuż ścian stoją w wazonach kwiaty egzotyczne.

Katafalk ustawiono pod oknem środkowem. Dokoła katafalku wysokie kandelabry z woskowemi świecami.

Ś. p. Monarchini spoczywa na katafalku, ubrana w białe szaty. Trumna wypełniona kwiatami. Od soboty czuwają przy zwłokach Siostry Miłosierdzia przysłane tu z polecenia biskupa z Fryburga.

Zdjęć fotograficznych z twarzy ś. p. Cesarzowej zabroniono.

Panie genewskie przychodzą ze swemi dziećmi i znoszą wieńce.

Sklepy z kwiatami otrzymują ustawicznie z całego świata zamówienia wieńców tak, że nie mogą podołać pracy.

Wczoraj rano kazał się zaprowadzić do hotelu i drżącą ręką wpisał na liście kondolencyjnej swe nazwisko sędziwy ślepy kapłan abbé Dufresne.

Genewa, 13 września. Zapowiedziana manifestacya żałobna odbyła się wczoraj i była istotnie imponującą.

Od godziny 10 przed południem zamknięto wszystkie ulice placu *des Alpes*. W południe wyruszył pochód, celem przedefilowania przed hotelem Beau-Rivage.

Na czele pochodu szli żandarmi w paradnych mundurach i huissierzy rządowi w płaszczach, przystrojeni w barwy narodowe.

W pierwszym rzędzie dostojników postępowali: prezydent rządu i prezydent Wielkiej Rady, dalej ciało ustawodawcze kantonu, generalny prokurator, członkowie Wielkiej Rady i ciała konsularnego, władze miejskie m. Genewy, wszyscy merowie sąsiednich gmin kantonu. Pochód zamykały tłumy publiczności, które liczono na 30.000 głów.

Na terasie hotelowej zgromadzili się reprezentanci austro-węgierskiej Monarchii. Z odkrytemi głowami, widocznie do głębi wzruszeni, towarzyszyli wzrokiem pochodowi, od czasu do czasu uchylając czoła przed przechodzącymi dostojnikami.

Przez cały czas trwania pochodu dzwoniły wszystkie dzwony w całem mieście, a wszystkie biura i sklepy były zamknięte.

Była to prawdziwie narodowa manifestacya.

Genewa, 13 września. Sędzia śledczy przeprowadził wczoraj długie przesłuchanie Luccheniego, w czasie którego wspomniał o liście, jaki Luccheni wystosował do wydawcy pisma *Don Marzio*. Luccheni odpowiedział, iż zamiarem jego było okazać, że nie jest ani szaleńcem, ani nędznikiem. Zeznał dalej, iż przypuszcza, że okazany mu pilnik należał do niego. Rzekł, że poprzednio nie miał odłamanego ostrza. Narzędzie morderczee kupił niedawno u pewnego handlarza żelaziwa w Lozannie.

Przyznał następnie, iż chlebodawcy, u których pracował, zawsze dobrze z nim się obchodzili, niemniej przeto — dodał — było to zawsze moją myślą....

— Jaką myślą? — zapytał sędzia śledczy.

— Byłem anarchistą, jakkolwiek nieświadomym.

W roku 1894, jak zeznał dalej, udał się Luccheni do Wiednia, gdzie krótki czas zabawił, poczem pojechał do Budapesztu, gdzie przebywał dwa tygodnie. Tu miał sposobność widzieć ś. p. Cesarzowę dwa razy. Za poparciem konsula włoskiego otrzymał Luccheni wolną kartę jazdy koleją do Rieki, zkąd udał się pieszo do Tryestu. Tutaj konsul włoski odmówił mu wsparcia i oddał go w ręce policyi, która go trzymała przez cztery dni w areszcie, a następnie odstawiła za granicę. Następnie pracował Luccheni jako robotnik w rozmaitych miastach włoskich, poczem udał się do Lozanny, gdzie był gorliwym uczestnikiem socyalistycznych i anarchistycznych zgromadzeń.

Luccheni nie okazuje ani cienia skruchy; jest raczej przekonany, że ohydną swą zbrodnią sprawę anarchii posunął naprzód. Zresztą zaprzecza stanowczo, jakoby miał wspólników.

Luccheni wyraża się w odpowiedziach swych bardzo jasno i stanowczo.

Trzy indywidua, aresztowane przez policyę genewską, pozostają dotąd w areszcie. Jedno z nich, szczególnej podejrzane, mówi o sobie, że jest anarchistą.

Lublana, 13 września. Tutejsi robotnicy urządzili wczoraj demonstracyę przeciw robotnikom włoskim, usiłując ich spędzić z placów budowlanych, co też, przy użyciu gwałtu udało się w jednem miejscu. Spokój przywrócono przez zarządzone natychmiast środki bezpieczeństwa, jakoteż dzięki temu, że na cały dzień wczorajszy zawieszono dobrowolnie wszelkie roboty budowlane.

Tryest, 13 września. Wczoraj wieczorem powtórzyły się demonstracye przeciw Włochom. Policya przy pomocy wojska rozprószyła demonstrantów. Jeden policyant ciężko raniony kamieniem, inny ranny lekko. Uwięziono 21 osób. O północy przywrócono spokój.

Pięciokościoły, (na Węgrzech) 13 września. Między Retzilas a Sarbogard zderzyły się dwa pociągi. Zabity jeden palacz, kilka osób zranionych.

Warszawa, 13 września. (*Dep. pryw. telefonem*). Dziś w południe, na podstawie zarządzenia naczelnika kraju ks. Imeretyńskiego, jako głównodowodzącego wojsk okręgu warszawskiego, odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Najj. Cesarzowej austryackiej w obozie mokotowskim keksholmskiego pułku gwardyi, którego właścicielem jest Najj. Cesarz austryacki. W nabożeństwie wzięli udział wszyscy generałowie i oficerowie, żołnierze z odznakami żałobnemi, tudzież wiele osób prywatnych.

Podobne nabożeństwo urządza tutejszy gen. konsulat austro-węgierski, z którego gmachu powiewa żałobna chorągiew.

Paryż, 13 września. Minister sprawiedliwości Sarrien oświadczył radzie gabinetowej, że potrzebuje jeszcze pewnego czasu na ukończenie badania aktów procesu Dreyfusa.

Najbliższe posiedzenie rady ministeryalnej odbędzie się w sobotę.

Paryż, 13 września. Podpułkownik Paty de Clam został z powodu swego udziału w sprawie Esterhazego w drodze dyscyplinarnej przeniesiony w stan spoczynku.

Paryż, 13 września. Pancernik „Bouvet" wiozący trzy kompanie wojska odpłynął do Krety.

Paryż, 13 września. Sąd policyi poprawczej odrzucił prośbę Picquarta o wypuszczenie go tymczasowe na wolną stopę.

Paryż, 13 września. *Matin* donosi, że Faure, zgadza się na zapatrywanie ministra wojny Zurlindena, iż należy zaniechać rewizyi procesu Dreyfusa — odroczył jednak naradę ministeryalną do soboty. Dzienniki uważają położenie za krytyczne.

Madryt, 13 września. Senat przyjął ostatecznie projekt ustawy o preliminaryach pokojowych.

Ateny 13 września. Admirał rossyjski Skrydłow przybył z okrętami wojennymi pod Rethymno na Krecie i zapowiedział, że w razie zakłócenia porządku zbombarduje miasto.

Nowy York, 13 września. Miasto Jerome (w Stanie Arizona) nawiedził ogromny pożar. W płomieniach zginęło 11 ludzi; 30 osób dotychczas nie odszukano.

W mieście Viktoria (St. British Columbia) zniszczył pożar dzielnicę handlową New-Westminster. Szkodę obliczają na pół miliona dolarów. Tysiące osób pozostały bez dachu.

Depesz telefonicznych z Wiednia nie ma dzisiaj, ponieważ pożar w pobliżu wiedeńskiej stacyi centralnej miał zniszczyć przewody telefoniczne.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 12 września 1898, godzina 10 minut 38. Akcye kredytowe 355·50, Akcye kolei państwowej 351·25, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 58·60, Unionbank —·—, Południowej 75·75, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 224·25, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·10, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 58·87, Alpine 164·90. Usposobienie spokojne.

Giełda zagraniczna, dnia 12 września 1897 r. godzina 4 minut 49. Paryż: 3-prc. renta 103·15, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·70, Akcye kredytowe 223·—, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 170·—, Lombardy 32·70. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 września 1898

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. I. Grünbaum z Wiednia, A. Bobrownicki z Drohomyśla, I. Łączyński z Zaborza, K. Waiitschek z Wiednia, S. Glazor z Schodnicy, I. Wolener z Komarówki, I. Lezel z Nowosielicy, A. Kobliczek z Demni, K. Omlańska z Kijowa, C. Cieńska z Stanisławowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 13 września 1898.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.	—	212	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	291	50	294	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	378	—	388	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—	265	—
Banku gal. dla handl. i przymysł. po zł. 200	208.50		211.—	
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	20	100	90
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	70	98	40
4% los w 56 lat.	96	—	96	70
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	30	—	—
„ „ 4½% (3. em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	50	98	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	95	60	96	30
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	50	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleond'or	9	49	9	59
Pół Imperiał	9	47	9	57
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	20	128	20
10 marek niemieckich	58	60	59	—

bez kuponu

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 września 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101 60	101.80
luty-sierpień	101 55	101.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.45	101.65
kwiecień-październik	101.45	101 65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.50	165.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.75	141.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.—	160.—
„ „ 1864 po 100 zł.	194.50	195.50
„ „ 1864 po 50 zł.	194 —	195 —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	152.—	152.80
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.—	121.20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.50	101.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	121.40	122.40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.85	128 85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	211.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	114.10
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.85	100.85
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.75	101.75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.75	99.10
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	119.90	120.40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	120.25	120.45
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	98.55	98.75
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.15	101.15
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.75	141.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	161.75	162.75
„ „ „ za 50 zł.	161.25	161.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.20	97.20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.—	131.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.50	110.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.50	98.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.50	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.10	98.10
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.55	98.55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	95.50	95.65
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	33. —	33 50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	58.85	59 35
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.—	101.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.40	99.40
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.75	121.75
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.	105.75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.10	111.10
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.80	97.30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.25	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.—	96.40
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	101.30
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.50
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 3 pr.	107.50	108 50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	117.—	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.15	101.15
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.50	93 50
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.10	100.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107 80	108.80
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.80	108.80
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.85	99 85
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	199.70	200.40
Clary 40 zł. mk.	61.—	62,—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	165.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.50	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.50	24.50
Palfy 40 zł. mk.	66.—	67.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.40	20.40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.25	28.25
Salma 40 zł. mk.	82.—	82.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	80.20	81.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	156.—	157.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1433.—	1435.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	356.50	357.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	391.40	392.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	750.—	751.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	382.—	383 50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	209.50	210.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	224.25	224.75
„ Austro-węg. 600 zł.	905.—	908.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	393 50	294.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.25	134.—
Zivnostenska banka 100	130.—	130 40
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	—.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	160.—	170.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3395.—	3402 50
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	292.50	293.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	211.—	213 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	452.—	454 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	319.—	320.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	165.10	165 60
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	739.—	743 —
Schodnicy 500 kor.	665.—	675.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	129 75	130 45
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	169.—	171.—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.82	58.95
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.10	120.30
Paryż za 100 fran.	47.55	47.60
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	— —
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.20	44.30
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.42	47.47
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.76	11.80
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.85	58 90
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.20	44.30
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. VI 475/97—98 1 (5481 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Kazimierza Łuniewskiego, że celem doręczenia mu rezolucyi z 25 września 1897 l. 12407 w sprawie hipotecznej realności lwh. 36 gm. Kobylanka ustanowiono dlań kuratorem adw. dra. Sterna w Gorlicach.

Gorlice, dnia 20 sierpnia 1898.

L. 67.932.

OBWIESZCZENIE.

Ponieważ szerzenie się zarazy cholery drobiu (tyfoidalnego pomoru drobiu) przynieść może dotkliwe straty dla chodowców drobiu, owej gałęzi produkcyi rolniczej, która jest dostępną nawet dla najmniej zamożnych rolników, wys. c. k. Ministerstwo spraw wewn. w porozumieniu z c. k. Ministerstwem rolnictwa zaleciło reskryptem z dnia 12 lipca b. r. l. 15.158, celem zapobieżenia szerzeniu się tej zarazy, następujące środki ostrożności:

Przedewszystkiem unikać należy ile możności zakupna drobiu importowanego z zagranicy państwa; stwierdzono bowiem, że zaraza cholery drobiu w pierwszych początkach zawsze zawlekaną bywa z drobiem importowanym.

W razie wydarzenia się podejrzanego wypadku zachorowania, względnie padnięcia drobiu, winien właściciel drobiu natychmiast zawiadomić przełożonego gminy, drób na pozór jeszcze zdrowy oddzielić od chorego, a nadto jedną lub więcej sztuk padłych przesłać (bezpłatnie) w nieprzemakalnem opakowaniu c. k. weterynarzowi powiatowemu (przy Starostwie) dla stwierdzenia przyczyny śmierci.

Jeż-li przy badaniu stwierdzone będzie jako przyczyna śmierci cholera drobiu, natenczas należy zdrowy jeszcze na pozór drób odnośnej zagrody zamknąć pod nadzorem tak, aby żadna sztuka nie mogła wchodzić na publiczne drogi, do wspólnych zbiorników wód (stawów, rzek, sadzawek i t. p.) lub na grunta orne, unikać również należy odsprzedaży drobiu z zapowietrzonej zagrody, tak w stanie żywym, jak i nieżywym, a zwracać szczególniejszą uwagę na to, aby sztuki padłe lub zabite z powodu zarazy zniszczono, a to najodpowiedniej przez spalenie, bez usuwania jakiejkolwiek części padliny, albo też zakopane na grzebowisku gminnem, w dole najmniej ½ mtr. głębokim po poprzedniem zlaniu gaszonem wapnem

Gnój drobiu w zagrodzie zapowietrzonej, resztki paszy i wszelkie inne odpadki należy codziennie dokładnie pozmiatać i spalić lub zbierać w dole szczelnie zamkniętym, zlewając je obficie świeżo gaszonem wapnem.

Jeżeli w zapowietrzonej zagrodzie wszystek drób wyginął, lub został wybity, albo też jeżeli w ciągu 10 dni nie zdarzył się więcej żaden przypadek zachorowania, można uważać zarazę za wygasłą, a wtedy należy bezwarunkowo w używanych dla drobiu kurnikach lub innych pomieszczeniach wszystkie ściany, drzwi, okna, powały, naczynia do karmienia i pojenia, jakoteż podłogi oczyścić dokładnie gorącym ługiem z popiołu drzewnego, zaś po zupełnym ich obeschnięciu wybielić wapnem.

Jeżeli podłoga nie jest zrobioną z materyału nieprzepuszczalnego, w takim razie należy także wierzchnią jej warstwę zebrać i zakopać po obfitem zasypaniu wapnem niegaszonem.

W końcu należy doły, służące do codziennego zbierania nieczystości, zasypać ziemią a następnie dokładnie ubić.

W razie stwierdzenia tej zarazy lub jej podejrzenia u drobiu wędrujących handlarzy, należy do takiego drobiu zastosować te same zarządzenia.

W wypadkach bardzo ważnych może polityczna władza powiatowa wydelegować na miejsce c. k. weterynarza urzędowego, celem stwierdzenia istoty choroby i zarządzenia stosownych środków ku jej stłumieniu.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 września 1898

Piniński m. p.

L. cz. IV 15/94 5 (5433 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu, Adama Jachima, by w przeciągu roku zgłosił się do spadku po śp. Antonim Lebiodzie na dniu 14 stycznia 1894 w Pysznicy z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli zmarłym, gdyż po upływie tego czasu spadek dalej z kuratorem dla niego w osobie Michała Tofila ustanowionym będzie przeprowadzonym.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, d. 25 maja 1898.

Licytacye.

L. 21952 (5545 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Ustanowiona obecnie w Nisku pod l. 30 trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach w pobliżu.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1-go lipca 1897 do 30-go czerwca 1898 materyału tytoniowego w wartości 6171 zł. 77 ct. wynosił 617 zł. 17 ct.

Trafikantowi porucza (dozwala) się także sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych za poborem prowizyi 0 prc. od wartości.

Wartość materyału stemplowego pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła 7614 zł. 42 ct.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w hurtowni tytoniowej w Rozwadowie materyał stemplowy w c. k. głównym urzędzie podatkowym w Rzeszowie.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki połączone.

Trafikę należy objąć po nadaniu upoważnienia

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te, jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi, nadzorów straży skarbowej i u składowników tytoniu i u władz skarbowych I. instancyi nabyte.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 60 zł.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 5 października 1898 do godz 12 w południe u Naczelnika c. k. dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie.

Oferty, nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

Rzeszów, dnia 3 września 1898.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

WYCIĄG

z przepisu tyczącego się ustanowienia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych.

Każdy oferent ma oświadczyć: 1. że poddaje się obowiązującym przepisom dla trafikantów; 2. w którym domu i w którym lokalu chce wykonywać sprzedaż tytoniu; 3 czy zamierza prowadzić trafikę samoistnie lub w połączeniu z innem przedsiębiorstwem, ewentualnie jakiego rodzaju jest to przedsiębiorstwo, i czy obwiązuje się do zupełnego oddzielenia trafiki od przedsiębiorstwa; 4. czy on lub osoby żyjące z nim wspólnie w jednem gospodarstwie domowem prowadzą lub prowadziły składownię albo trafikę tytoniową ewentualnie, czy w razie otrzymania trafiki o którą się ubiega, zamierza wypowiedzieć prowadzoną dotąd sprzedaż tytoniu; 5. jaki roczny zwrot zysku uiszczać się obowiązuje; 6. że oferta obowiązujej go przez sześć miesięcy od dnia otwarcia ofert

Każdy oferent ma złożyć wadyum, w wysokości podanej w ogłoszeniu licytacyjnem a wynoszącej około 10 prc. wykazanego rocznego surowego dochodu; wadyum to może być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych nie podlegających losowaniu i mających bezpieczeństwo pupilarne i będzie przyjętem w każdym urzędzie podatkowym, jakoteż w każdej kasie skarbowej za wystawieniem kwitu kasowego. Wadyum przepada na rzecz skarbu, jeżeli, oferent w ciągu sześciomiesięcznego terminu, na który ofertą się zobowiązał, od swej oferty odstąpi, — albo jeżeli bez względu na ten termin — po przyjęciu jego oferty, nie obejmie trafiki wedle przepisu w dniu wyznaczonym.

Do oferty dołączone być mają następujące dokumenta: Kwit kasowy na złożone wadyum, świadectwo wykazujące pełnoletność urzędowe świadectwo moralności, wystawione najpóźniej przed dwoma miesiącami.

Wszystkie w należytym czasie wniesione oferty otworzy kierownik władzy skarbowej I. instancyi punktualnie o godzinie wyznaczonej do wniesienia ofert w ogłoszeniu licytacyjnem. Oferentowi wolno jest być obecnym przy otwarciu ofert.

Nie nadają się do przyjęcia oferty: 1. osób, które w myśl ustawy cywilnej nie zdolne są do przyjmowania na siebie zobowiązań, lub które nie mają prawa wolnego zarządzania majątkiem; 2. funkcyonaryuszów, pozostających w czynnej służbie państwowej; 3. obcokrajowców; 4. kompetentów, karanych za zbrodnię lub przestępstwa kradzieży, sprzeniewierzenia, uczestnictwa w tychże, lub oszustwa, jeżeli skutki prawne tego zasądzenia w myśl ustawy z dnia 15 listopada 1857 (dz. p. p. Nr. 131) istnieją jeszcze; 5. osób zasądzonych za przemytnictwo, ciężkie przestępstwo dochodowe albo za przekroczenie ustaw wydanych dla zabezpieczenia monopolu tytoniowego; 6. osób usuniętych za karę od prowadzenia składowni albo trafiki za niedbałe prowadzenie interesu; 7. osób, które nie posiadają do dyspozycyi lokalu zupełnie przydatnego do racyonalnego składania i konserwowania fabrykatów tytoniowych; 8. składowników i trafikantów, albo osób żyjących z nimi wspólnie w jednem gospodarstwie domowem. jeżeli ich oświadczenia nie dają pewności, że rozchodzi się tylko o zmianę, a nie o skumulowanie interesów sprzedaży tytoniu.

Nie nadające się do przyjęcia są dalej; 1. oferty zapóźno wniesione; 2. oferty nie zawierające dokładnego oznaczenia wysokości żądanej prowizyi lub ofiarowanego opustu zysku, lecz tylko powołujące się na inną ofertę; 3. oferty nie zawierające wszystkich przepisanych oświadczeń, nie należycie udokumentowane lub zawierające korektury (skrobania), jeżeli to usterki nie będą usunięte w krótkim, przez władzę skarbową I. instancyi ewentualnie wyznaczonym terminie.

Trafikę nadaje się, po wyłączeniu ofert nie nadających się do przyjęcia, temu wymogi posiadającemu oferentowi, który ofiaruje najwyższy zwrot zysku.

L. cz. E. 200/98 3 (5579 2—3)

Na żądanie Bernarda Tiefenbrunnera, odbędzie się dnia 30 września 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4 w Wieliczce, licytacya realności lwh. 499 gm. kat. Siepraw.

Nieruchomość realności lwh 499 wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 765 zł.

Najniższa cena wynosi 510 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Wieliczka, dnia 19 lipca 1898.

L. cz. E. 219/98 4 (5572 2—3)

Na żądanie Jakóba Kulczyckiego Waszynicza Czopa, rolnika w Kulczycach, odbędzie się dnia 28 września 1898 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III licytacya posiadłości gruntowej wyk. hip. l. 979 gminy Kulczyce, objętej, składającej się z parcel 4489, 4495|2, 6049 i 6050.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 101 zł.

Najniższa cena wynosi 68 zł. poniżej te ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III

Sambor, dnia 13 sierpnia 1898.

L. 26057/98 (5637)

OBWIESZCZENIE.

Istniejąca składownia tytoniu w Łopatynie będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. Magazynu sprzedaży tytoniu we Lwowie, i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe przydzielonych sobie 57 (pięćdziesięciu siedmiu) trafikantów tytoniowych.

W ciągu roku od 1 lipca 1897 do 30 czerwca 1898 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 26616 zł. $01\frac{1}{2}$ ct.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 143 zł. 72 ct., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 6276 zł. 55 ct., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 1 (jednego) procentu od ich wartości.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki, połączone z prowadzeniem składowni.

Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy wyda się temuż na kredyt materyał tytoniowy w wartości 665 zł. za zupełnem zabezpieczeniem wartości.

Oferta ma być wystosowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu.

Przepisy te, jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i u składowników tytoniu i u tych pierwszych być nabyte

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez żądanie:

stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku, i wniesioną opieczętowana najdalej do 4 (czwartego) października 1898 do godziny 12 w południe u naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Wadyum, które ma być złożone, wynosi 160 zł.

Brody, dnia 7 września 1898.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

L. cz. E. 9|98 (6) (5614)

Na żądanie Eliasza Joachimsmana w Wieliczce, odbędzie się dnia 10 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya realności lwh. 195 ks. gr. gm. kat. Staniątki objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1000 zł. wraz z przynależytościami.

Najniższa cena wynosi 666 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne które się jednocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Niepołomice, dnia 20 lipca 1898.

L. cz. Prez. 298 14/98 (5607)

Publiczna licytacya celem zabezpieczenia żywności dla więźni c. k sądu powiatowego w Brodach na rok 1899 odbędzie się w naczelnictwie tegoż sądu dnia 23 września 1898 o godz. 10 rano za pomocą ustnych ofert per minuendo.

Wadyum wynosi 250 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, 8 września 1898.

L. 580 (5585)

Dnia 11 października 1898 o godz. 10 przed południem odbędzie się w kancelaryi c. k. zarządu salinarnego w Lacku publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert na dostawę materyałów drobnych i tartych temuż zarządowi na rok 1899 potrzebnych.

Oferty, według formularza napisane, należycie ostemplowane, własnoręcznie podpisane zawierające oświadczenie, że oferentowi znane są warunki licytacyjne, i że się tymże bezwarunkowo poddaje, należy dołączając wadyum w kwocie 10% od żądanej ogólnej sumy, wnieść w kopercie zapieczętowanej z napisem „Oferta N. N. na dostawę materyałów drobnych i tartych na rok 1899“ najdalej do godziny 10 przed południem w dniu powyżej rzeczonym do rąk naczelnika c. k. zarządu salinarnego w Lacku.

Wykaz przybliżonej ilości i rodzaju materyałów, zarazem bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Lacku w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Lacko, dnia 8 września 1898.

L. cz. E. 217/98 8 (5636 1—3)

Na żądanie Jana Zająca, gospodarza z Piotrowic, odbędzie się dnia 10 października 1898 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 253 ks. gr. gm. kat. Piotrowice Józefa i Wiktoryi Gregorczyków własnej, jedynie z parcel gruntowych się składającej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1216 zł. 73 ct. w. a.

Najniższa cena wynosi 811 zł. 16 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Zator, dnia 25 sierpnia 1898.

L. cz. E 95/98 5 (5629 1—3)

Na żądanie Auszy Romańczyk z Wadowic, zastąpionej przez adw. dra. Mikiewicza w Wadowic odbędzie się dnia 10 października 1898 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 100 gm. Gorzeń dolny objętej, dłużnika Tomasza Maja własnej, składającej się z parceli budowlanej z przestrzeni 84□°, domu mieszkalnego wraz z piekarnią stajnią i stodołą pod jednym dachem i piwnicy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 204 zł. 20 ct.

Najniższa cena wynosi 136 zł. 14 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Wadowice, dnia 19 sierpnia 1898.

L. cz. E. 455/98 1 (5553)

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędnosci w Wieliczce, odbędzie się dnia 12 października 1898 o godz. 10 rano, w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2 licytacya realności lwh. 136, 206, 207 i 210 gm. Rudnik,

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione: realność lwh. 136 na 2263 zł. 86 ct., lwh. 206 na 200 zł., lwh. 207 na 535 zł. 36 ct., lwh. 210 na 300 zł.

Najniższa cena wynosi przy realności lwh. 136 zł. 1509 ct. 24, lwh. 206 zł. 133 ct. 33, lwh. 207 zł. 356 ct. 90 lwh. 210 zł. 200, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym biuro Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Dobczyce, dnia 17 sierpnia 1898.

Konkursa.

L. 18603 (5584 2—3)

KONKURS.

Reskryptem z d. 29 kwietnia 1898 l. 103278/97 zezwoliło Wysokie c. k. Namiestnictwo na założenie publicznej apteki w Czarnym Dunajcu.

Ubiegający się o uzyskanie koncesyi do prowadzenia tej nowo kreowanej apteki winni wnieść podania w drodze przepisanej do tutejszego c. k. Starostwa w terminie do 20 października 1898.

Podania należycie ostemplowane winny być zaopatrzone metryką urodzenia, dyplomem uzyskanego stopnia magistra farmacyi, świadectwem moralności i wykazem stanu majątkowego potrzebnego do założenia i utrzymania tej apteki.

Nowytarg, d. 8 września 1898.

C. k. Starostwo.

L. 72740 (5583 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady dozorcy domu w w c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie, ogłasza niniejszem c. k Namiestnictwo konkurs z terminem do wnoszenia podań do 20 października 1898.

Do posady tej przywiązana jest płaca etatowa w rocznej kwocie 400 zł. i 25% dodatek aktywalny w kwocie 100 zł. rocznie, tudzież wolne mieszkanie służbowe w suterenach gmachu c. k. Szkoły politechnicznej.

Do tej posady należą wszelkie obowiązki zwykłego dozorcy domowego, nadto zaś nadzór nad gazo- i wodociągami w budynkach c. k. szkoły politechnicznej.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1) znajomość języka polskiego w słowie i piśmie świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma,

2) uzdolnienie fizyczne, potrzebne do pełnienia obowiązków dozorcy domu, świadectwem c. k. lekarza rządowego,

3) złożenie z dobrym skutkiem egzaminu na obsługacza maszyn odnośnem świadectwem,

4) wiek i stan, metryką urodzenia i ewentualnie ślubu,

5) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem, wydanem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej,

6) dotychczasowe zatrudnienie odpowiedniemi świadectwami.

Podania zaopatrzone powyższymi dokumentami, należy wnieść w terminie konkursowym do c. k. Namiestnictwa we Lwowie na ręce Rektoratu c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem jego przełożonej władzy.

W myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 r. 60 dz. u. p. mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający wymagana wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w certyfikat Wys. ck. Ministerstwa Wojny, względnie c. k. Ministerstwa Obrony krajowej, który ich uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni także inni, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, d. 7 września 1898.

L. 1508/98 (5639 1—3)

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Skałacie, opróżnionej wskutek przeniesienia c. k. notaryusza dr. Tadeusza Blińskiego ze Skałatu do Kołomyi, a ewentualnie w razie obsadzenia tej posady przez przeniesienie, celem obsadzenia posady notaryusza w innej miejscowości opróżnić się mogącej, rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, że kompetenci o tę posadę mają wnieść swe podania należycie udokumentowane przez swe bezpośrednio przełożone władze do c. k. Izby notaryalnej we Lwowie, najdalej do d. 1 października 1898 roku.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Lwów, d. 12 września 1898.

Upadłości.

L. cz. S. 4/98 (1) (5494 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Feibischa Druckera, kramarza w Jagielnicy, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. Sędziego powiatowego w Czortkowie a tymczasowym zarządcą masy p. dr. Ludwika Grzybowskiego, adw. w Czortkowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 19 września 1898 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 8. listopada 1898 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej, dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 19. września 1898 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu nie mieszkają lub w pobliżu, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 5. września 1898

L. cz. S. 21/98 (1) (5528 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62, 291 i 292 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątku Towarzystwa kraj. handlowego, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Krakowie w likwidacyi, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana c. k. Radcę Sądu kraj. Władysława Teleśnickiego a tymczasowym zarządcą masy Pana dra Kazimierza Smolarskiego adw. w Krakowie, z substytucyą Pana adw. dra Karola Flacha w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 16. września 1898 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 2. przed komisarzem wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 3. grudnia 1898 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 2. stycznia 1898 o godzinie 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym, wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 3. września 1898.

L. cz. S. 4/98 (1) (5594 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Józefa Frieda w Przemyślu, mianuje c. k. Radcę Wgo Karola Mikłaszewskiego komisarzem konkursowym i poleca c. k. substytowi notaryusza p. Małaczyńskiemu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dr. Józefa Bleichera w Przemyślu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 22. września 1898 o godzinie 10 rano z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego w biurze Nr. 4 się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do 22. października 1898, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 27. października 1898 o godz. 10 rano, u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać

Na tymże terminie będzie usiłowana ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej.“

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.

Przemyśl, dnia 10. września 1898.

L cz. 81 (5631)

Celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy upadłości Stanisława Rapacza z Rabki oraz jego zastępcy, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Jordanowie w biurze Nr. 1 dnia 23 września br. godzinie 11 przed południem, zebranie ogółu wierzycieli, na które się wszystkich wierzycieli niniejszem wzywa

Jardanów, 8 września 1898.

C. k. Radca Sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. 7|98 3 (5487 3-3)

Anna Lucyszyn, wdowa po Michale rolniczka ze Starego Skałata uznana marnotrawną, kuratorem jej ustanowiono Lewka Zadorożnego rolnika ze Starego Skałata.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Skałat, dnia 3 sierpnia 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 72 288.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie § 10. ustawy z dnia 29 lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35) i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 5 stycznia 1895 (Dz. u. p. Nr. 14) c. k. Namiestnictwo, po porozumieniu z c. k Dyrekcyami kolei państwowych we Lwowie i Stanisławowie, ustanawia na linii:

a) Nowy Łupków-Cisna stacye kolejowe Wola michowa i Cisna;

b) Zaleszczyki-Czerkawszczyzna stacye kolejowe Zaleszczyki, Torskie, Tłuste i Jagielnica;

c) Wygnanka-Iwanie puste i Teresin-Skała stacye kolejowe Szmankowczyki, Teresin, Skała, Borszczów i Iwanie puste, jako stałe stacye do ładowania i wyładowywania bydła i mięsa.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 września 1898.

Piniński m. p.

L. 82.203.

OBWIESZCZENIE.

C. k. Namiestnictwo w Pradze zarządziło dodatkowo rozporządzeniem z dnia 6 września b. r. l. 143 678 pod względem przywozu do Pragi-Holeszowic świń rzeźnych z obszarów Galicyi, zamkniętych z powodu chorób stadnych, co następuje:

1. Transporty takich świń mają być zaopatrzone urzędowem poświadczeniem, że pochodzą z miejscowości, jakkolwiek leżących w obszarze zamkniętym, jednak od zarazy wolnych;

2. odnośne wagony, do których załadowano takie świnie, mają być oznaczone kartkami z napisem, że zwierzęta w nich załadowane pochodzą z obszaru zamkniętego (aus dem gesperrten Gebiete)

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do tutejszego obwieszczenia z 24 sierpnia b. r. l 77.271.

Z c k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 września 1898.

Piniński m. p.

L. cz. C. I. 18/98 (3) (5634 1—3)

Przeciw Janowi Sience synowi Sebastyana, ostatnimi czasy w Bufallo mieszkającemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nowymtargu przez Leona Panczakiewicza w Nowymtargu pozew o zniesienie współwłasności parceli gruntowej 6259 i 6553 w Nowymtargu.

Na podstawie pozwu została pierwsza audyencya na dzień 20 września 1898 godzinę 9 przed południem w tut. sądzie biuro nr. 2 wyznaczoną.

Celem strzeżenia praw Jana Sienki ustanawia się Pana adw. dr. Marcina Kozłeckiego w Nowymtargu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy w Nowymtargu

Oddział II, dnia 25 sierpnia 1898.

L. cz. C. II. 90/98 (1) (5479 1—3)

Przeciw Józefowi Matyji, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Bieczu przez Michała Matyję z Sitnicy pozew o własność 2/3 części lwh 40 gm. Sitnica.

Na podstawie pozwu wyznaczony został pierwszy termin na dzień 28. września 1898 o godzinie 9 przed południem w tymże Sądzie biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Józefa Matyji ustanawia się pana Gabryela Orzakiewicza, c. k. notaryusza w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

W Bieczu, dnia 22. sierpnia 1898.

L. cz. C I 228/98 1 (5635)

Przeciw Tymkowi Adamczyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rymanowie przez Abrahama Arona Wietschnera kupca w Dukli, pozew o 107 zł. a. w.

Na podstawie pozwu tego wyznaczony został termin do rozprawy procesowej na d. 9 września 1898 o godz. 10 przed południem do tego sądu biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Tymka Adamczyka, ustanawia się p. Petra Storoszka w Zawadce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tymka Adamczyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Rymanów, d. 29 sierpnia 1898.

L. cz. Cw. 389/98 (1) (5626)

Przeciw Israelowi Salomonowi 2 im. Breinesowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Brzeżanach przez Chaję Ester Breines pozew o nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 17 sierpnia 1898 o godz. 10 przed południem sala nr. 12.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Israela Salomona 2. im. Breinesa ustanawia się Pana adw. dr. Pohla w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach.

Oddział II, dnia 27 lipca 1898.

(5542 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Substytutem adwokata we Lwowie dra Józefa Piątkowskiego mianowanego sekretarzem c. k. Sądu krajowego, ustanowiono adwokata we Lwowie dra Aleksandra Schiera, zaś substytutem adwokata we Lwowie dra Franciszka Sorona, mianowanego adjunktem c. k. Sądu krajowego, ustanowiono adwokata we Lwowie dra Adama Borysiewicza.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Lwów, dnia 31. sierpnia 1898.

L. cz. IV 94/86 2 (5488)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie Oddział III ustanawia dla Andrucha Worobca z miejsca pobytu nieznanego, w sprawie spadkowej po ś.p. Michale Zadoroznym w celu doręczenia mu uchwał w tej sprawie tudzież strzeżenia jego praw, kuratorem adw. dr. Ehrlicha w Skałacie.

Tenże kurator zastępywać będzie Andrucha Worobca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczenstwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

Skałat, 28 maja 1898.

L. cz. VI. 103/97—98 (1) (5469 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia Rafaela Kurzrocka z życia i miejsca pobytu nieznanego, że dla tegoż w sprawie tabularnej Mech'a Friedmana o wpis prawa zastawu dla sumy 270 złr. w. a. z pn. na ciele hip. l. 1259 gminy Kozłów Jakób Goliger kuratorem ustanowiony został.

Kozowa, dnia 19. marca 1898.

L. cz. III. 37/97 1/I (5597 1—3)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Michałowi Dzikowi i Ludwikowi Dzikowi z Glinika niemieckiego wniósł Jan Dzik z Glinika niemieckiego skargę o uznanie rozporządzenia ostatniej woli ś p. Maryi Dzikowej za nieważne z pn. wskutek czego wyznaczoną została rozprawa ustna na 20 października 1898 o 9 rano biuro nr. 22.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanowiono kuratorem tychże adwokata dr. Andrzeja Pawłowskiego z Jasła.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych Michała i Ludwika Dzików tak długo na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sami w sądzie się nie zgłoszą lub innego pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło, dnia 7 września 1898.

L. cz. C. III. 94/98 (2) (5576)

Przeciw Teresie Pieniądz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mościskach przez Katarzynę Pieniądz pozew o własność i oddanie w posiadanie 1/5 części niewydzielonej realności lwh. 68 gm. Zakościele i złożenie rachunków z administracyi tejże.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin na dzień 26 października 1898 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw Teresy Pieniądz ustanawia się Pana adw. dr. Piseka w Mościskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie zaskarżoną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach
Oddział III., dnia 5 września 1898.

L. cz. C. IV. 65/98 1 (5498)

Przeciw Scheindli Rauch, Jakóbowi Rauch, Sarze Rauch, Leibie Rauch, Icie Hopfinger Mechlowi Rauch, Taubie Rauch i Etli Rauch, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Süschego Majera Dornbuscha, Esterę Laię Dornbusch, Marjem Fradlę Dornbusch i Jakóba Abrahama Kirschenbauma, pozew o uznanie prawa własności parceli bud. 169 w Przemyślu za nieobciążone i uznaniej prawa służebności okna na parceli bud. 170

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na 28 września 1898 godzina 9 rano

Celem strzeżenia praw Scheindli Rauch Jakóba Raucha, Sary Rauch, Leiby Raucha, Ity Hopfinger Mechla Raucha, Tauby Rauch i Etli Rauch ustanawia się Pana dr. J. Goldfarba adw. w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu
Oddział IV., dnia 26 sierpnia 1898.

Doniesienia prywatne.

L. 53914/III.

Ogłoszenie licytacyi.

(5560 2—3)

Na linii c. k. kolei państwowej Stryj-Chodorów oddane będą w drodze publicznej licytacyi na przestrzeni Stryj-Chodorów roboty podtorowe, nawierzchnie i nadtorowe (budynki) z wyłączeniem jednakże dostawy i ustawienia żelaznych konstrukcyj mostów, urządzeń mechanicznych stacyi wodnych i blokowania rozjazdów, tudzież dostawy materyałów dla robót nawierzchnich i urządzeń w budynkach.

Roboty powyższe zostaną rozdane podług poszczególnych losów budowy i to częściowo wedle pomiaru za ceny jednostkowe, a częściowo za sumy ryczałtowe.

Przybliżone koszta tych robót, w okrągłych sumach podane, wynoszą:

Oznaczenie przestrzeni	Numer losu	Położenie między kilometrami	Długość w kilometrze	Robota podtorowa	Robota nawierzchnia	Parkany, znaki kolejowe, graniczniki	Budynki	Suma
Od Stryja do Tatarska	1	0·409 — 8·300	7·82815	211·606	19 115	3·105	21·000	254·826
„ Tatarska do Pokrowiec	2	8·300 — 17·200	8·900	71·273	30·254	3·706	67·000	172·233
„ Pokrowiec do włącznie Hnizdyczowa	3	17·200 — 25·800	8·600	64·085	35 826	5 492	79·000	184·403
„ Hnizdyczowa do rzeki Dniestru	4	25·800 — 33·450	7 650	115·889	35·301	4·463	81·000	236·653
„ rzeki Dniestru do Chodorowa	5	33·450 — 41·180	7·76636	207·015	31·854	2·115	17·000	257·984
		Razem . . .	40·74451	669·868	152·350	18·881	265 000	1.106·099

Termin wykonania powyższych robót ustanawia się dla wszystkich wykazanych 5 losów w ten sposób, aby od 1-go czerwca 1899 już rozpocząć i dalej bez przeszkody dokonywać można było ustawienie konstrukcyj żelaznych dla mostów, zaś od 15-go lipca 1899 r. montowanie urządzeń mechanicznych stacyj wodnych, obrotnic dla lokomotyw, żurawi wodnych wraz z kanałami do czyszczenia i blokowania rozjazdów, następnie, aby 15-go sierpnia 1899 r. wszystkie budynki w stanie odpowiednim mogły być do użytku oddane i aby od tego czasu mogły jeździć pociągi materyałowe i wreszcie, aby 31-go października 1899 r. mogło nastąpić otwarcie ruchu kolejowego bez przeszkody.

Plany szczegółowe, tudzież bliższe warunki do przedłożenia ofert, przepisane formularze, cenniki, ogólne kosztorysy, warunki budowy i inne części składowe projektu można przejrzeć i należy podpisać w biurze technicznem departament 18 c. k. Ministerstwa kolejowego we Wiedniu dzielnica I. ulica Elżbiety l. 9 (lub też w biurze kierownictwa budowy we Lwowie, [dworzec czerniowiecki]).

Z wyjątkiem planów, mogą oferenci w wyż wymienionych urzędach nabyć za zapłatą wszystkie inne wyż wzmiankowane części projektu.

Podług przepisanego wzoru dokonane i zapieczętowane oferty, należy przedłożyć w protokole podawczym c. k. Ministerstwa kolejowego najpóźniej **do 20-go września 1898 r. do 12-tej godziny w południe,** poczem nastąpi w departamencie 18 c. k. Ministerstwa kolejowego otwarcie tychże ofert tegoż samego dnia o 2-ej godzinie po południu.

Oferta musi obejmować wszystkie roboty losu i **ma być dla każdego losu osobna oferta wniesioną.**

Oferta obowiązuje oferującego do 25-go października 1898 r.

Postanawia się również jako warunek, że tylko ci oferenci mogą się spodziewać uwzględnienia, którzy się wykażą, że ich środki materyalne są dostateczne dla dopełnienia przyjętych zobowiązań i że posiadają odpowiednie uzdolnienie fachowo-techniczne.

Wadyum, które oferenci złożyć są obowiązani, wynosi dla 1-go losu 12.700 złr., dla 2-go losu 8.700 złr., dla 3-go losu 9.200 złr., dla 4-go losu 11.800 złr., dla 5-go losu 12.900 złr. w. a., które to kwoty w razie przyjęcia oferty zatrzymane będą jako kaucye.

Oferty tych oferentów, którzyby nie wszystkie do przejrzenia przeznaczone części projektu podpisali, również tych oferentów, którzyby wadyum do przepisanego terminu dla ofert nie złożyli, wreszcie i tych, którzyby zasady oferowania w całości lub częściowo zmienili, będą uważane jako nie przedłożone.

Wiedeń, w sierpniu 1898.

Do l. 33.876 (18) ex 1898.

C. k. Ministeryum kolejowe.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem dwa centy.

Dyetaryusz sądowy z 12-letnią praktyką i wzorowemi świadectwami poszukuje umieszczenia. Poste restante „de Gródek“. 826

Przyszły słuchacz filozofii, złożywszy maturę gimnazyalną z odznaczeniem, poszukuje lekcyi zaraz. Lwów, Łyczakowska 4, drzwi 54. 791

Zaraz do sprzedania realność, 2 mile od Lwowa, składająca się z domu mieszkalnego i budynków gospodarczych w dobrym stanie, oraz z 22 morgami pola i łąk. Bliższych informacyj udzieli listownie c. k. Urząd pocztowy Toki.

Winogrona w 5-kilogr. koszykach franko za zaliczką. — Stołowe słodkie 2 zł. 10 ct. — Kuracyjne słodkie 2 zł. 30 ct. Melony cukrowe albo śliwki 1 zł. 10 ct., wysyła Lebhart, Beregszasz 44. Węgry. 830

Kancelista notaryalny

z chlubnemi świadectwami, długoletnią praktyką, biegły w koncepcie sporządzania wszelkich dokumentów, podań hipotecznych spornych, niespornych aktów spadkowych, manipulacyi kancelaryjnej — poszukuje posady, Adres Z. Z. restante Sądowa Wisznia. 810

Z Meranu

kuracyjne winogrona

10 funtów brutto wysyła wszędzie za 2 zł. 20 ct.
Hans Tauber. Meran (Tyrol). 789

Znana z sumienności pracownia artystyczno bronzownicza

Wilhelma Sknurzyla



poleca własne wyroby ze złota, srebra i bronzu, jako to: monstrancye, puszki, cyboryny, kielichy i wszelkie naczynia kościelne. Również wykonuje salonowe kandelabry, pająki, lichtarze itp. Wszelkie wymienione zużyte przedmioty odnawia trwale pod gwarancyą. Listy pochwalne są do przejrzenia. Zamówienia z prowincyi wykonuje jak najrychlej. 790

Pomieszkania eleganckie

ul. św. Zofii l. 10 — 4, 3 pokoje, nyże, kuchnie.

L. 9617 (5586)

Ogłoszenie.

Wielki jesienny

Jarmark na konie rasowe

rozpoczyna się **w Rzeszowie** w niedzielę dnia 18 września 1898 r.

Jarmark na konie i bydło rasy krajowej, sprzęty i narzędzia rolnicze odbędzie się w środę 21 września 1898

Magistrat król. miasta.

Rzeszów, dnia 2 września 1898.

Burmistrz:
Dr. Stanisław Jabłoński.



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu

Caro i Jellinek

spedytorzy
Lwów ul. Jagiellońska 22
Telefon 408. 18
Budapeszt. Arany Janos utcza 34.
Wiedeń I., Börsegasse 9.

k. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am 5 September 1898 stattgefundenen zweiundfünfzigsten **Verlosung** der 3% **Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1889** der k. k. priv. allgemeinen österr. **Boden - Credit - Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie 7105 Nr. 29 mit dem Treffer von **fl.** 50.000
„ 3512 „ 12 „ „ „ „ „ 2.000
„ 5075 „ 20 „ „ „ „ „ 1.000
„ 5385 „ 46 „ „ „ „ „ 1.000

Serie 9 Nummer 50,	Serie 3014 Nummer 06
Serie 22 Nummer 07,	Serie 3501 Nummer 42
Serie 145 Nummer 35,	Serie 4373 Nummer 10
Serie 576 Nummer 18,	Serie 5780 Nummer 43
Serie 595 Nummer 31,	Serie 5896 Nummer 23

mit dem Treffer von je fl. 200.

In der Tilgungsziehung:

Serie 594 Nr. 1—50,	Ser. 3675 Nr. 1—50,
Serie 663 Nr. 1—50,	Ser. 4097 Nr. 1—50.
Serie 3148 Nr. 1—50,	Ser. 4248 Nr. 1—50,
Serie 3214 Nr. 1—50,	Ser. 6812 Nr. 1—50,

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am **1 Februar 1899** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in **Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein**, welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen Theil nimmt.

Diejenigen Gewinnstscheine, auf welche in sämmtlichen Gewinnstziehungen kein Treffer entfiel, werden sechs Monate nach dem Fälligkeitstermine der in der letzten Gewinnstziehung verlosten Schuldverschreibungen mit je Zehn Gulden ö. W. eingelöst.

Die nächste Verlosung findet am 5 Jänner 1899 statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** Prämien-Schuldverschreibungen dieser Emission bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 1406 Nummer 27	Serie 4403 Nummer 32
Serie 1679 Nummer 47	Serie 4499 Nummer 36
Serie 2089 Nummer 50	Serie 5320 Nummer 46
Serie 2332 Nummer 06	*Serie 5402 Nummer 16
Serie 2441 Nummer 08	Serie 6069 Nummer 29
Serie 2514 Nummer 39	Serie 6373 Nummer 17
Serie 2611 Nummer 23	Serie 6445 Nummer 03
Serie 2813 Nummer 28	Serie 6587 Nummer 06
Serie 2900 Nummer 39	Serie 6697 Nummer 05
Serie 2908 Nummer 40	Serie 6855 Nummer 34
Serie 4144 Nummer 25	Serie 7856 Nummer 19

aus den Tilgungsziehungen
sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie 56. 223, 30[illegible], [illegible]94, 515, 692, 818, 937, 1097, 1516, 1561, 1352, 1655, 1675, 1678, 1714, 1870, 1911, 1930, 1931, 1979, 1990, 2031, 2205, 2421, 2478, 2513, 2699, 2891, 3044, 3056, 3059, 3138, 3405. 3484, 3527, 3535, 3945, 4185, 4578, 4618, 4722, 4814, 4881, 4936, 5002, 5032, 5170, 5342, 5352, 5402, 5480, 5498 5554, 5736, 5784, 6077, 6178, 6233, 6295, 6379, 6394, 6404, 6456, 6482, 6705, 6889, 6986, 7271, 7306, 7338, 7482 7573, 7684, 7714, 7807, 7829, 7840.

Wien, den 5 September 1898.

Die Direction.

* Gewinnstschein.

Zakład ogrodniczy

M. Wolińskiego i T. Kaczyńskiego

Magazyn kwiatów i nasion
we Lwowie. plac Maryacki

polecamy najpiękniejsze cebulki hyacentowe

Białe Albertine	sztuka	20 ct.	**Niebieskie** Regulus	sztuka	20 ct.
„ La Grandesse	„	28 „	„ Grand Lilas	„	28 „
„ Mina	„	22 „	„ King of The Blues	„	24 „
Różowe Moreno	„	28 „	**Żółte** Ida	„	30 „
„ Baron von Thuyll	„	20 „	„ Heroine	„	20 „
„ Gigantea	„	18 „	„ La Citroniere	„	24 „

Z powyższych w 12 odmianach 12 sztuk zł. 2.75, w 24 odmianach 24 sztuk zł. 5.25
Hyacenty bez nazwisk (Rummel) w kolorach: białe, różowe, czerwone, niebieskie, żółte, 25 sztuk zł. 2 25, 12 sztuk zł. 1.20, 1 sztuka 12 ct.
Tulipany pełne i pojedyncze, w 20 kolorach: 50 szt. zł. 2, 25 szt. zł. 1.25, 1 szt. ct 6.
Narcyzy i **Tatzety** białe i żółte 12 sztuk 60 ct., 1 sztuka 6 ct. 825
Wszelkie inne artykuły wchodzące w zakres ogrodnictwa polecamy w najlepszych odmianach i najtańszych cenach.

ARTUR KOSCICKI

(SYRIUSZ)

Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2

poleca 18

Wyborne kawy wprost z Ameryki pół kl. od 75 ct.
Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł. 50 ct.
Koniak kuracyjny butelka od 1 zł. 80 ct.
Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł. 20 ct.
Kakao holenderskie pół kl. 1 zł. 99 ct.

Ocet na korniszony

pod gwarancyą za dobroć i pewność, że korniszony nie sfermentują, 768
poleca handel

Karola Ballabana

we Lwowie.

Biuro techniczne

rządownie autoryzowanego geometry cywilnego

Mieczysława Haussera

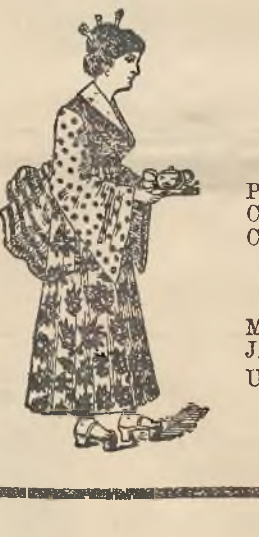
znajduje się obecnie przy ulicy Batorego l. 6.

W zakres czynności autoryzowanego geometry cywilnego wchodzą następujące czynności: podział pól i lasów na sekcye, uregulowanie folwarków, uregulowanie i wytyczenie granic zatartych lub spornych, wydzielanie przy podziałach familijnych, informacye w sprawach posiadłości gruntowych w stosunku z tabulą, z ewidencyą i z opodatkowaniem stojące, sporządzanie planów sytuacyjnych i t. d. — Wymienione czynności wykonują się w możliwie najkrótszym czasie i za umiarkowanem wynagrodzeniem. 780

Handel kawy, herbaty i wina

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10



poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku [illegible] aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej 4¾ kilogr. w woreczku

PORTORICO	zł. 9.—	½ kilogr.	zł.	—.90
CUBA gruboziarnista	„ 9.50	„ „	„	—.96
CEYLON zielona	„ 10.—	„ „	„	1.—
„ „ przednia	„ 10.40	„ „	„	1.04
„ „ gruboziarnista	„ 10.75	„ „	„	1.08
„ „ perłowa	„ 10.75	„ „	„	1.08
MOCCA arabska bardzo aromatyczna	„ 10.75	„ „	„	1.08
JAWA złota	„ 10.75	„ „	„	1.08

UWAGA. Kawa Mocca arabska sama, używa się tylko na czarną kawę, zaś na białą kawę potrzeba używać z Ceylonem lub Jawą. Jeżeli używa się kawy gatunki mięszane, wówczas należy każdy gatunek oddzielnie upalić.

Opakowanie nie liczy się. 21

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

Skład i pracownia futer

SAMUELA WALDMANA

we Lwowie, Rynek l. 16. (naprzeciw Ratusza)

poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer tak gotowe jakoteż i skóry pojedyncze, oraz i materye na pokrycie futer w wielkim wyborze. Wszelkie ułatwienia w spłatach wedle umowy. Przyjmuję do przerabiania stare futra wszelkiego rodzaju po cenach najniższych, również takowe do przechowania przez lato.

Polecając się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności, ośmielam się zapewnić, że usilnem mojem staraniem będzie sumienną i punktualną pracą zaufanie sobie pozyskać.

Z najgłębszem uszanowaniem 812
Samuel Waldman, Rynek l. 16.

KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik,
dostawca c. k. kolei państw, Lwów, ul. Sykstuska l. 23.

wykonuje urządzenia elektryczne, dzwonki domowe, telefony, gromochrony itp. Aparaty fizyczne, maszynki leczniczo. poleca znakomite rowery marki „ADLER“ oraz własnego wyrobu. Wszelkie przybory dla P. T. Kolarzy.

Utrzymuje na składzie i tylko najlepszej jakości.

Wzorowo urządzony specyalny warstat dla naprawy rowerów, pędzony motorem gazowym, zaopatrzony w znakomitą niklowalnię i piec do emaliowania, wykonuje szybko i starannie wszelkie naprawy rowerów, niklowanie, emaliowanie i całkowite odnawianie tychże. 829

Dyrekcya Towarzystwa krajowego dla handlu i przemysłu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, **z siedzibą we Lwowie,** (ul. Akademicka 2) i filialnymi składami: w Krakowie (ul Floryańska 26), w Przemyślu (ul. Franciszkańska) i w Stanisławowie (Gmach Dyrekcyi kolei państwowych) podaje do wiadomości Szan. Członków Towarzystwa i P. T. Publiczności, **że nigdy nie pozostawała ani pozostaje w jakimkolwiek związku ani handlowym ani prywatnym** z „Towarzystwem krajowem handlowem“ z siedzibą w Krakowie, obecnie znajdującem się w likwidacyi. 824

Tylko 50 ct. za 2 ciągnienia. **Ciągnienie jutro.**

Główna wygrana **100.000** Koron 2 wygrane po **25.000** Koron

wypłata w gotówce z potrąceniem 20 prc.

Losy jubileuszowej wystawy

Ciągnienie 15 września 1898.
po 50 ct. Ciągnienie 22 październ. 1898

polecają: Kitz i Stoff. M. Klarfeld, M. Jonasz, Kormann i Feigenbaum, Gustaw Max, Aug. Schellenberg i Syn, Samuely i Landau, Sokal i Lilien. 774

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.